Proletariusze
wszystkich krajów
łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej

Nr 150 (850) ROK IV

WARSZAWA — PIĄTEK 1 CZERWCA 1951 R.

WYDANIE H

CENA 15 gr.

Poważna dźwignia zaopatrzenia ludności

Ustanowienie przez Sejm RP urzędu Ministra Drobnego Przemysłu i Rzemiosła, a także ogłoszone 30 maja br. zarządzenie przewodniczącego PKPG o rozszerzeniu działalności usługowej spółdzielczości pracy — stwarzają mocne podstawy dla dalszego rozwoju drobnej wytwórczości.

Zadaniem tej gałęzi naszej gospodarki, której produkcja opiera się na lokalnych surowcach i surowcach odpadkowych — jest zaopatrzenie ludności w artykuły powszechnego spożycia, nie wytwarzane, lub wytwarzane w małych ilościach przez przemysł kluczowy, świadczenie usług w miastach i wsiach, oraz zaopatrzenie przemysłu wielkiego i średniego w szereg artykułów pomocniczych.

Drobna wytwórczość rozwija się w drobnym przemyśle państwowym, obejmującym 9 branż, w przemyśle terenowym, podlegającym odpowiednim wydziałom rad narodowych (a kontrolowanym przez nowe Ministerstwo), w spółdzielniach pracy produkcyjnych i usługowych oraz w rzemiośle. Ponadto część produkcji drobnej wytwórczości pochodzi z zakładów przemysłu prywatnego.

Zadaniem Ministerstwa Drobnego Przemysłu i Rzemiosła jest koordynowanie działalności wszystkich podległych mu placówek i znaczne usprawnienie ich pracy. Zadaniem nowego Ministerstwa jest szersze niż dotychczas wciągnięcie rzemiosła do planowej działalności gospodarczej. Drobne rzemiosło może liczyć na pomoc i opiekę państwa. Jak to mocno stwierdza zarządzenie PKPG, proces uspołecznienia rzemiosła, przechodzenia poprzez spółdzielczość pracy do wyższych form organizacyjnych musi przebiegać stopniowo i całkowicie dobrowolnie. Wszelkie próby nacisku na rzemieślników indywidualnych będą surowo zwalczane.

Wzrost produkcji drobnej wytwórczości wykazał w ostatnim okresie znaczną dynamikę. Przejawiło się to w przekroczeniu planu produkcji na rok 1950 o 18 procent. Wzrastają potrzeby ludności i w związku z tym plan na rok 1951 przewiduje dalsze zwiększenie produkcji drobnego przemysłu o 58,2 procenta, a także wprowadzenie wielu nowych asortymentów.

Ustawa, powołująca Ministerstwo Drobnego Przemysłu i Rzemiosła, otwiera nowe możliwości pełnego wykonania zadań, jakie plany stawiają przed drobnym przemysłem. Ministerstwo otrzymuje większe uprawnienia, niż dotychczas istniejący Centralny Urząd Drobnej Wytwórczości, a zatem większą możność operatywnego działania.

Tym większe jednak muszą być wymagania, jakie państwo i społeczeństwo stawiają przed nowym resortem i kilkusettysięczną armią pracowników drobnej wytwórczości i usług.

Wymagania te dotyczą przede wszystkim staranniejszego planowania w zakresie ilości i asortymentu produkcji — stosownie do potrzeb odbiorców; znacznego polepszenia jakości wytwarzanych artykułów; pełniejszego oparcia produkcji na bazie surowców lokalnych i surowców odpadkowych z przemysłu wielkiego; zastosowania wyższej, nowocześniejszej organizacji pracy i wprowadzenia we wszystkich zakładach — norm; mechanizowania prac we wszystkich warsztatach, w których to jest możliwe.

Nowe Ministerstwo musi czuwać nad tym, aby planujący wnikliwiej badali potrzeby odbiorców, potrzeby terenu. Nie mogą powtarzać się więcej takie sytuacje, jak np. w woj. wrocławskim, gdzie w składach centrali handlowej „Spólnota Pracy“ leżały znaczne remanenty niektórych towarów, podczas gdy inne, jak np. wosk szewski, barwniki, kreda krawiecka itp. były produkowane w zbyt małych ilościach lub wcale.

Nowe Ministerstwo powinno sprawnie kontrolować pracę zarządów przemysłu terenowego oraz wydziałów przemysłu materiałów budowlanych rad narodowych, a zwłaszcza sprawdzać, czy właściwie wykorzystuje się surowce lokalne i surowce odpadkowe. Na terenie woj. gdańskiego np. w jednej z wytwórni Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego zorganizowano „brygadę odpadkową“, wykorzystującą odpadki skórzane. Lecz w tym samym województwie gdańskim 41.000 metrów sześciennych odpadu drzewnego z miejscowych zakładów odsyłane były do Krakowa, podczas gdy ludność Żuław bezskutecznie zgłaszała zapotrzebowanie na obuwie drewniane.

Nowe Ministerstwo powinno również — zgodnie z ostatnim zarządzeniem PKPG — rozbudować szeroko sieć placówek usługowych, których jest stanowczo za mało. Np. w Warszawie tylko jedna spółdzielnia pracy zajmuje się przeróbkami odzieży.

Na Ministerstwie Drobnego Przemysłu i Rzemiosła spoczywają ważne i odpowiedzialne zadania. Najlepsza jednak działalność organizacyjno-administracyjna nie wystarczy, jeśli nie znajdzie oparcia w terenie, w radach narodowych, w instancjach i organizacjach partyjnych i w masie pracowniczej.

Bo jeżeli na niektórych terenach w pewnym okresie ujawniło się złe zaopatrzenie ludności w produkcję drobnego przemysłu było to w poważnym stopniu wynikiem niedostatecznego zainteresowania potrzebami swego terenu ze strony Wojewódzkich i Powiatowych Rad Narodowych oraz instancji partyjnych. Jeżeli w wielu jeszcze spółdzielniach pracy nadal pracuje się prymitywnym, chałupniczym systemem — jest to winą również organizacji partyjnych tych warsztatów.

Powinny one bowiem walczyć o polepszenie warunków pracy robotników, o wzrost produkcji i o zmniejszenie kosztów własnych. One też powinny walczyć o należyte wykorzystywanie i rozpowszechnianie pomysłów racjonalizatorskich, rodzących się w wielu zakładach drobnej wytwórczości.

Walka o pełne wykonanie wszystkich zadań drobnego przemysłu, rzemiosła i usług — jest walką o zaspokojenie codziennych potrzeb ludności. Ten cel powinien przyświecać w pracy i Ministerstwu Drobnego Przemysłu i Rzemiosła, i terenowym radom narodowym, i kilkusettysięcznej rzeszy pracowników drobnej wytwórczości.

Z okazji 3 rocznicy podpisania układu polsko-bułgarskiego

Depesza tow. Minczo Neiczewa do tow. Stanisława Skrzeszewskiego

Z okazji III rocznicy podpisania Układu o przyjaźni współpracy i wzajemnej pomocy między Republiką Ludową Bułgarii i Rzecząpospolitą Polską przesyłam Wam i przez Was bratniemu narodowi polskiemu najgorętsze pozdrowienia.

Braterska przyjaźń między naszymi dwoma narodami wzmacnia coraz bardziej światowy obóz pokoju, demokracji i socjalizmu, na czele którego stoi potężny i niezwyciężony Związek Radziecki.

DR MINCZO NEICZEW
Minister Spraw Zagranicznych
Ludowej Republiki Bułgarii

* * *

Z okazji III rocznicy podpisania przez Polskę i Bułgarię układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy Komitet Słowiański w Polsce wystosował depeszę z serdecznymi pozdrowieniami do Komitetu Słowiańskiego w Bułgarii.

Dodatkową produkcją wartości dziesiątków milionów zł uczciła polska klasa robotnicza Narodowy Plebiscyt Pokoju

(f) W wielkich dniach Narodowego Plebiscytu Pokoju klasa robotnicza Polski wiążąc nierozłącznie sprawę walki o pokój z walką o przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych z entuzjazmem stanęła na „Wartach Pokoju“ dając krajowi dodatkową produkcję wartości dziesiątków milionów złotych.

Woj. krakowskie melduje, że „Warty Pokoju“ pełniło ponad 18 000 osób. Wartość dodatkowej produkcji wynosi przeszło 5.412.000 zł. Na Śląsku do „Wart“ stanęło tysiące górników, hutników, metalowców. 44.000 osób zaciągnęło „Warty“ i dało setki tysięcy złotych oszczędności — donosi Łódź. W stolicy ok. 15.000 ludzi pracy, uczestniczących w „Wartach“ dało ponadplanową produkcję wartości przeszło 2 miln. zł.

W kopalni „Kleofas“ „Warty“ zaciągnęło 522 górników. Wszyscy oni dawali codziennie setki ton ponadplanowego węgla. Rębacz chodnikowy Rudolf Szmidt, pełniąc „Wartę“, wykonywał ponad 300 proc. normy. W kopalni im. Pstrowskiego na czołowe miejsce wśród realizujących zobowiązania plebiscytowe wysunął się wybitny przodownik pracy, Julian Wójcik, który przekroczył 400 proc. normy.

Hutnicy śląscy przywitali Plebiscyt Pokoju nowymi rekordowymi wytopami stali. W trzech tylko hutach „Florian“, „Batory“ i „Zygmunt“ — Narodowy Plebiscyt Pokoju uczciło czynem produkcyjnym około 900 hutników. Nienotowaną dotychczas w tej dziedzinie pracy wydajność uzyskał rozbijacz surówki w hucie „Florian“ — Robert Salbert, przekraczając normę o 182 proc. Trzy zespoły stalownicze huty „Batory“ dały w czasie „Wart Pokoju“ 36 ton dodatkowej, wysokogatunkowej stali. W hucie „Zygmunt“ najlepszy wynik osiągnął Paweł Bezia, który przeprowadził wytop w ciągu 3 godzin i 30 minut.

W nastroju entuzjazmu i radości pełnili „Warty“ robotnicy budowlani stolicy. Budowniczowie MDM codziennie podnosili wyniki, aż osiągnęli wzrost wydajności pracy o 20 proc. Świetny sukces uzyskała brygada murarska Franciszka Lewandowskiego, która podniosła wyrobienie normy z 245 proc. na 270 proc.

W ZPB im. Dzierżyńskiego do „Wart Pokoju“ stanęło 650 prządek. 4.000 płaszczy wyprodukowały dodatkowo szwaczki Łódzkich Zakładów Przemysłu Odzieżowego. W WZPO im. Obrońców Warszawy wzmożona praca 1.500 robotnic i robotników przyniosła ponadplanową produkcję wartości 480.000 zł.

W przemyśle chemicznym na czoło załóg realizujących zobowiązania podjęte dla uczczenia Plebiscytu, wysunęli się robotnicy Zakładów Przemysłu Azotowego w Mościcach. Ich praca przyniosła gospodarce narodowej przeszło 2,5 miln. zł oszczędności.

Hasłem robotników portu gdyńskiego było: „Utrwalimy pokój przez przyspieszenie realizacji zadań planu 6-letniego“.

W czasie „Wart Pokoju“ robotnicy portu gdyńskiego przeładowali metodą szybkościową 64 statki, a wydajność pracy na dźwigach wzrosła o 10 proc. W stoczni gdyńskiej im. Komuny Paryskiej przyspieszono remonty wielu jednostek morskich.

O podobnych sukcesach napływają meldunki z wielu innych ośrodków przemysłowych całego kraju.

Pierwsze wyniki wyborów we Włoszech wykazują wzrost sił lewicy i znaczne osłabienie chadecji

(f) RZYM (PAP). Ogłoszono tu dalsze tymczasowe wyniki wyborów komunalnych, które odbyły się we Włoszech Północnych.

Według nieoficjalnych, końcowych wyników wyborów w 27 miastach, będących stolicami 27 prowincji Włoch Północnych, partie lewicowe (partia komunistyczna i socjalistyczna) otrzymały 1.026.944 głosy (w 1948 roku — 957.000), a chrześcijańska demokracja — 889.000 głosów (w 1948 roku — 1.228.000 głosów). Chrześcijańska demokracja utworzyła bloki wyborcze z saragatowcami, republikanami i innymi ugrupowaniami reakcyjnymi. Saragatowcy otrzymali 291.000 głosów (w 1948 roku — 323.000), a republikanie — 92.000 (w 1943 roku — 89.000). Neofaszyści otrzymali 150.000 głosów. Wyników wyborów w gminach prowincjonalnych jeszcze nie ogłoszono.

Podział mandatów, który odbywa się na podstawie antydemokratycznej ordynacji, skierowanej przeciwko partiom lewicowym, nie odzwierciedla prawdziwego układu sił politycznych. Np. w Genui chrześcijańska demokracja otrzymała 142.000 głosów, a komuniści — 137.000 głosów. Mimo to chrześcijańska demokracja, która otrzymała 5.000 głosów więcej niż komuniści, w tym mieście, liczącym 700.000 mieszkańców, na podstawie oszukańczej ordynacji będzie kontrolowała 2/3 miejsc w radzie miejskiej.

Dziennik „Unita“ pisze: Układ sił, jaki się wytworzył w czasie wyborów w kwietniu 1948 r., nie istnieje już więcej. Chrześcijańska demokracja straciła stanowiska zdobyte w roku 1948 Jest to tym bardziej znamienne, że De Gasperi użył wszelkich możliwych środków, by w obecnych wyborach doprowadzić do pewnego rodzaju plebiscytu, który by potwierdził trwałość sytuacji z kwietnia 1948 r. Plebiscyt ten nie wypadł po myśli De Gasperi'ego. Chrześcijańska demokracja straciła prawie 340.000 głosów i można z łatwością przewidzieć, że liczba ta jeszcze bardziej wzrośnie, kiedy będą znane wyniki wyborów w gminach prowincjonalnych.

W wielu miastach chrześcijańska demokracja straciła poważną ilość głosów, jak np. w Mediolanie, w Genui, w Wenecji, w Bolonii, w Veronie i w Trento. Straty te — stwierdza „Unita“ — są znamienne dla całych Włoch i dowodzą, że naród wysłuchał wezwania opozycji, by podczas wyborów komunalnych we Włoszech Północnych wymierzyć pierwszy cios w chrześcijańską demokrację, uzurpującą sobie prawo do rządzenia Włochami.

Dziennik „Avanti“ zaznacza, że wybory wykazały, iż układ sił we Włoszech zmienił się na niekorzyść chrześcijańskiej demokracji. W związku z tym prezydent Włoch powinien rozważyć sprawę rozwiązania parlamentu i rozpisania nowych wyborów.

Dziennik „Paese“ zaznacza, że mimo represji, oszustw i szantaży, mimo terroru, nacisku i polityki zastraszania — siły lewicy maszerują naprzód.

Dzienniki reakcyjne w komentarzach na temat wyborów wzywają De Gasperi'ego, by w walce z partiami lewicowymi zwrócił się do skrajnie faszystowskich ugrupowań o pomoc. I tak dziennik „Il Tempo“, wskazując na to, że neofaszyści otrzymali łącznie przeszło 150.000 głosów, apeluje do de Gasperi'ego, by rozważył sprawę przyjęcia neofaszystów do koalicji rządowej. W tym samym duchu wypowiada się organ Akcji Katolickiej — „Quotidiano“.

Depesza gratulacyjna tow. Togliatti'ego z okazji zwycięstwa lewicy w Bolonii

RZYM (PAP). Sekretarz generalny Włoskiej Partii Komunistycznej Palmiro Togliatti wysłał depeszę gratulacyjną do burmistrza Bolonii Dozza, członka partii komunistycznej.

W Bolonii partie lewicowe zdobyły przeszło 13.000 głosów więcej niż w r. 1948, podczas gdy blok partii reakcyjnych stracił 10.000 głosów.

Podziemna Wołga płynąca z południa na północ i pokłady „wędrujących“ soli

Niezwykłe odkrycia uczonych radzieckich na terenach budowli komunizmu

(f) MOSKWA (PAP). — Rozwiązując niezwykle skomplikowane zagadnienia związane z budownictwem hydroenergetycznym w ZSRR, uczeni radzieccy dokonali wielu niezwykle ciekawych odkryć. Charakterystyczną cechą tych odkryć jest to, że są one wynikiem ścisłej współpracy nauki i praktyki, wynikiem badań przeprowadzonych na niespotykaną dotychczas w historii skalę.

Przy opracowywaniu map wód podskórnych na terenach budowy Stalingradzkiej Elektrowni Wodnej stwierdzono, że wody podskórne pod korytem Wołgi płyną przeciwko prądowi rzeki. W ten sposób odkryty został nowy, nieznany dawniej strumień głębinowy — podziemna Wołga płynąca z południa na północ. Odkrycie to posiadać będzie niewątpliwie ogromne znaczenie dla rozwoju radzieckiej hydrotechniki.

Na trasie przyszłego Kanału Stalingradzkiego natrafiono pod powierzchnią ziemi na znaczne pokłady soli. Sole te posiadają właściwość „wędrowania“ ze stref wysokiego ciśnienia do stref niskiego ciśnienia, tj. w tym kierunku, gdzie ciśnienie górnej warstwy ziemi jest mniejsze. W miejscach tych pokłady soli tworzą jak gdyby kopułę, która powoli rozrasta się ku górze. Podziemna kopuła znajdująca się na głębokości kilku set metrów pod powierzchnią ziemi mogłaby w przyszłości wypaczyć obliczoną dokładnie pochyłość dna kanału. Stwierdzono jednak, że najbardziej nawet „aktywna“ kopuła soli może w ciągu roku rozrosnąć się zaledwie o 3 cm. Zdecydowano, że jeśli w przyszłości „wędrowna“ sól ujawni aktywność, specjalna maszyna niwelować będzie raz na 20—30 lat dno koryta kanału.

Narody żądają zawarcia Paktu Pokoju

PEKIN (PAP). Według doniesień wietnamskiej agencji prasowej, do końca kwietnia br. w północnym Wietnamie apel Światowej Rady Pokoju podpisany został przez ponad 1 400.000 osób.

LONDYN (PAP). Na 9 i 10 czerwca zapowiedziano w Londynie konferencję pod hasłem zapewnienia pokoju drogą rokowań.

PARYŻ (PAP). Do chwili obecnej Rady Generalne 18 departamentów francuskich zaaprobowały jednomyślnie apel w sprawie Paktu Pokoju pięciu wielkich mocarstw.

SOFIA (PAP). Według ostatnich danych, apel Światowej Rady Pokoju podpisany został w Bułgarii przez 5.571 tys. osób. Zbieranie podpisów trwa.

Nowe nominacje

(f) Prezydent RP mianował na wniosek Prezesa Rady Ministrów, ministrem Państwowych Gospodarstw Rolnych tow. Hilarego Chełchowskiego wiceprezesa Rady Ministrów.

*

Prezydent RP mianował na wniosek Prezesa Rady Ministrów, ministrem Drobnego Przemysłu i Rzemiosła tow. Adama Żebrowskiego, dotychczasowego prezesa Centralnego Urzędu Drobnej Wytwórczości.

Prezydent RP mianował tow. Stanisława Mileckiego dotychczasowego II Sekretarza Komitetu Warszawskiego PZPR podsekretarzem stanu w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego.

*

Prezes Rady Ministrów mianował tow. Antoniego Mierzwińskiego dotychczasowego podsekretarza stanu w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego — prezesem Centralnego Urzędu Skupu i Kontraktacji.

2. VI - plenarne posiedzenie Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju

(f) W dniu 2 czerwca br. o godz. 10 rano w sali CRZZ przy ul. Kopernika 36-40 odbędzie się rozszerzone, plenarne posiedzenie Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

Z pobytu zespołu „Mazowsze“ w ZSRR

Zespół „Mazowsze“ zwiedza Moskwę — Foto W. Mastiukowa

W całym kraju trwają przygotowania do radosnego obchodu Międzynarodowego Dnia Dziecka

(a) W miastach i gromadach wiejskich trwają intensywne przygotowania do radosnego święta dzieci. O przebiegu tej akcji donoszą meldunki, nadsyłane z terenu do Głównego Komitetu Obchodu Międzynarodowego Dnia Dziecka. W całym kraju przygotowywane są tysiące imprez i uroczystości, które odbędą się w dniach 1—3 czerwca.

W niektórych województwach zorganizowane będą zloty harcerskie, urozmaicone bogatym programem zabaw i występów artystycznych. Zlot harcerski w Białymstoku zgromadzi około 5 tysięcy harcerzy, w Oświęcimiu — 2 tysiące dzieci. Przygotowuje się także zlot w Krakowie.

W woj. krakowskim w Brzesku otwarty zostanie nowy ogródek jordanowski. w spółdzielni produkcyjnej Wysocice odbędzie się spotkanie dzieci z młodzieżą krajów demokracji ludowej, studiującą w Krakowie W Nowym Targu odbędą się spotkania dzieci z przedstawicielami Wojska Polskiego.

W dniach 1—3 czerwca zorganizowane będą kiermasze książek i czasopism dziecięcych i młodzieżowych oraz kiermasze zabawek. Kina miejskie i wiejskie oraz kina objazdowe wyświetlać będą w tym okresie filmy o tematyce młodzieżowej.

Niemal w każdym województwie zorganizowane zostaną wycieczki dzieci i młodzieży do zakładów pracy, PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych. Urządza się wystawy rysunków i twórczości dziecięcej. M. in. wystawa taka zorganizowana będzie w Gdańsku, a najlepsze jej eksponaty zostaną wysłane na Zlot młodych bojowników o pokój w Berlinie. Wiele dzieci przygotowuje tzw. „upominki pokoju“, które wysłane zostaną wraz z listami do dzieci innych krajów

W związku z Dniem Dziecka podejmowane są przez dzieci zobowiązania zmierzające do podniesienia wyników nauczania oraz prace społeczne, jak zbiórka złomu, zakładanie ogródków i działek szkolnych, walka ze szkodnikami.

W dniach 1—3 czerwca spółdzielnie i sklepy państwowe zaopatrzą się w dodatkowy asortyment artykułów dziecięcych, jak odzież i zabawki. Wszystkie szkoły, przedszkola, wszystkie instytucje opieki nad dzieckiem, wystawy sklepowe będą specjalnie udekorowane. W dniu 1 czerwca ulicami miast i wsi przejdą barwne pochody dzieci.

(bor.)

1 czerwca — przemówienie radiowe Ministra Oświaty

Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka minister oświaty Witold Jarosiński wygłosi przez radio w dniu 1 czerwca br. okolicznościowe przemówienie. W celu umożliwienia dzieciom i młodzieży szkolnej wysłuchania tego przemówienia w szkołach, nastąpi przerwa w nauce, podczas której uczniowie zbiorą się przy głośnikach radiowych w świetlicach.

Bogaty program imprez w Warszawie

(f) Wesoło będą się bawić dzieci Warszawy w niedzielę 3 czerwca br. Cały dzień wypełnią organizowane przez Stołeczny Komitet Obchodu Międzynarodowego Dnia Dziecka atrakcyjne imprezy dziecięce.

O godzinie 12 na Bielanach i w Powsinie, zaś o godz. 14 w 13 innych punktach miasta rozpoczną się pod kierunkiem fachowych instruktorów, wielkie zabawy dziecięce połączone z bogatym programem artystycznym.

Szczególnie bogaty program imprez przewidziany jest w wielkich punktach zabaw: na Agrykoli, gdzie odbywać się będzie zlot harcerski, na Mariensztacie, w Parku Skaryszewskim i w Parku Kultury na Bielanach. Wystąpią tam zespoły „Artosu“ i Wydziału Kultury Prezydium Stołecznej Rady Narodowej, płocki zespół regionalny, artyści Cyrku Nr 3, zespoły harcerskie itp.

W 14 punktach miasta, m.in. na Agrykoli, na Mariensztacie i w Al. Stalina oraz na Woli zorganizowane będą kiermasze książek dziecięcych. Przy stoiskach kiermaszowych dziatwa spotka popularnych autorów książek dziecięcych.

Zabawy dziecięce trwać będą do zmroku.

Listy dzieci polskich

Przed Świętem Międzynarodowego Dnia Dziecka znacznie ożywiła się wymiana korespondencji między dziećmi różnych krajów. Dzieci polskie piszą również wzruszające listy do zasłużonych obrońców pokoju i przywódców międzynarodowej klasy robotniczej.

Do Światowej Rady Pokoju piszą m. in. dzieci szkoły podstawowej Nr 7 w Gdyni: „Nie chcemy wojny. Chcemy się uczyć, aby móc jak najprędzej pracować dla naszej Ludowej Ojczyzny. Wiemy, że Rada Pokoju nas broni i że jej uchwały służą naszemu szczęściu“.

W liście do WKP(b) dziatwa szkoły im. Gen. Świerczewskiego w Oliwie, przesyłając swoje najserdeczniejsze pozdrowienia, pisze: „... Chcemy podziękować WKP(b) za to, że nasze dzieciństwo upływa szczęśliwie w wolnej Ojczyźnie“.

Dzieci szkoły podstawowej Nr 52 w Łodzi wymieniły serdeczne listy z dziatwą szkoły Nr 35 w Berlinie.

Uczniowie szkoły podstawowej Nr 15 w Gdańsku nawiązali kontakt z dziećmi angielskimi.

Przygotowania do Międzynarodowego Dnia Dziecka na świecie

(f) Międzynarodowy Dzień Dziecka w krajach obozu pokoju i socjalizmu stanie się radosnym świętem najmłodszych obywateli. W krajach kapitalistycznych dzień ten jest dniem walki o polepszenie tragicznych warunków, w jakich żyje większość dzieci robotniczych i chłopskich.

ZSRR

(f) MOSKWA (PAP). — Wybitna działaczka społeczna Ukrainy, członek Radzieckiego Komitetu Obrońców Pokoju — dr. Helena Chochoł w wywiadzie udzielonym korespondentowi TASS opowiedziała o troskliwej opiece, jaką otoczone są matka i dziecko w kraju radzieckim. Ponad 40 proc. budżetu państwowego Ukrainy przeznaczono w br. na rozwój oświaty ludowej. W szkołach powszechnych i średnich Ukraińskiej SRR uczy się obecnie około 6,5 miliona dzieci, tj. znacznie więcej niż przed wojną W br. otwarte zostaną 732 nowe szkoły. W okresie wakacji ponad 1.000.000 uczniów przebywać będzie na obozach pionierskich, w sanatoriach wypoczynkowych itp. Około 2 miln. uczniów uda się na wycieczki po kraju.

Wielka Brytania

LONDYN (PAP). Angielskie organizacje kobiece ogłosiły odezwę w związku z Międzynarodowym Dniem Dziecka Bogactwa wielu krajów — czytamy m. in w odezwie — zużywane są na dzieło zniszczenia. Tym samym odbiera się dzieciom prawo do prawdziwego życia. Powinniśmy domagać się, by nasze zasoby wykorzystywano na budowę mieszkań, szkół, dziecińców i żłobków, na dostarczenie naszym dzieciom lepszej strawy i odzieży, na zapewnienie ich bezpieczeństwa.

Urugwaj

NOWY JORK (PAP) Jak donoszą z Montevideo, według danych oficjalnych, spośród 446 tys. dzieci urugwajskich w wieku szkolnym tylko 223 tys. może dostać się do szkoły. Pozostałe dzieci muszą pracować od dzieciństwa i nie mogą się uczyć. Nieustanny wzrost drożyzny, bezrobocie, antysanitarne warunki mieszkaniowe sprawiają, że olbrzymia większość dzieci robotniczych i chłopskich jest słabo rozwinięta fizycznie i cierpi na różne choroby. Wiele dzieci urugwajskich nie ma pojęcia o najniezbędniejszych do utrzymania zdrowia artykułach żywnościowych. Stwierdzono np., że w miejscowości Pueblo Fernandez, otoczonej olbrzymimi posiadłościami hodowców bydła, są dzieci, które nigdy nie otrzymują mleka.

Zaciekłe walki w Korei

(f) PEKIN (PAP) W komunikacie ogłoszonym 30 maja w Phenjanie dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej donosi, że na wszystkich frontach oddziały armii ludowej w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi odpierają w dalszym ciągu zaciekłe ataki amerykańsko - angielskich wojsk interwencyjnych.

W dniu 30 maja artyleria nadbrzeżna armii ludowej poważnie uszkodziła okręty nieprzyjacielskie — pancernik „New Jersey“ i kontrtorpedowiec „Brinley Bass“, które usiłowały wtargnąć do portu Wonsan.

DZIŚ W NUMERZE:

DOROTA KLUSZYŃSKA: W obronie szczęścia dzieci.
MGR. ADAM FONAR. Dyr. departamentu drobnej wytwórczości PKPG: Cenny surowiec dla drobnego przemysłu.
JOANNY BERLIOZ: Lud — barykadą Francji przed faszyzmem.
Przed prapremierą sztuki Gribojedowa na scenie Teatru Polskiego w Warszawie (Rozmowy z Julianem Tuwimem — tłumaczem i Bronisławem Dąbrowskim — reżyserem sztuki).

Fakty i wnioski

Nowa era dla Tybetu

Zawarty niedawno w Pekinie układ w sprawie pokojowego wyzwolenia Tybetu ma ogromne znaczenie zarówno dla Chin Ludowych, jak i dla wszystkich narodów Azji.

Na terenie Chin, oprócz wielkiego narodu chińskiego, mieszka szereg narodowości, liczących razem kilkadziesiąt milionów ludzi. Od dziesięcioleci polityka imperialistów siała niezgodę i konflikty między wszystkimi tymi różnymi narodami i mniejszościami narodowymi, aby tym łatwiej poddać cały kraj obcej władzy. Szczególne zainteresowanie przejawiali imperialiści dla Tybetu. Mimo protestów chińskich próbowali oni oderwać Tybet pod zamaskowaną formą protektoratu anglo-amerykańskiego. W tych intrygach decydującą rolę odegrał fakt, że władzę w Chinach sprawował zdradziecki i zaprzedany imperialistom rząd Kuomintangu, który gotów był do handlowania interesami narodowymi — nie tylko na odcinku Tybetu.

Sytuacja zmieniła się całkowicie po zwycięstwie chińskiej rewolucji i po ustanowieniu władzy ludowej. Masy tybetańskie coraz głośniej domagały się zjednoczenia z Chinami. Wyrazicielem ich opinii stał się drugi po Dalaj Lamie dostojnik buddyjski w kraju, Panczen Lama. Zarazem agentury imperialistyczne wzmogły wysiłki dywersyjne, próbując poderwać autorytet Centralnego Rządu Chińskiego i nie dopuścić do wyzwolenia kraju. Wszystkie te plany zostały jednak pokrzyżowane. Tybet powrócił do wielkiej rodziny narodów Chin Ludowych.

Fakt ten jest wymownym dowodem, że po raz pierwszy od wieków w Chinach spełnia władzę rząd prawdziwie narodowy, rząd, który zrealizował wielkie zadanie zjednoczenia całego kraju pod jedną władzą — w interesie wszystkich narodów zamieszkujących Chiny. Układ pekiński daje zarazem narodom Azji jeszcze walczącym o wolność — przykład jak wygląda polityka narodowościowa zwycięskiej rewolucji — polityka pełnego poszanowania dla praw, obyczajów i kultury mniejszości. Wreszcie przez likwidację jeszcze jednej bazy imperialistycznej układ pekiński wzmacnia siły pokoju i szanse zachowania pokoju.

Tak więc, podczas gdy amerykańscy imperialiści i ich marionetki mnożą akty prowokacji agresji przeciw Chinom — [illegible] naród chiński pod [illegible] Mao Tse-tunga [illegible] sukcesu, [illegible]zowania apa[illegible] froncie [illegible] kampanii [illegible] wojennych. [illegible] rozczarowanie, z jakim przyjęto układ pekiński w Londynie i Waszyngtonie dostatecznie jasno wykazuje, jak bardzo pokojowe wyzwolenie Tybetu jest nie na rękę wrogom Chin Ludowych, wrogom pokoju.

St. B.

Naród koreański popiera oświadczenie rządu ZSRR w sprawie traktatu pokojowego z Japonią

(f) PEKIN (PAP). Koreańska Agencja Telegraficzna donosi, że cały naród koreański popiera w całej pełni oświadczenie rządu ZSRR w sprawie amerykańskiego projektu traktatu pokojowego z Japonią.

Naród koreański — stwierdza Koreańska Agencja Telegraficzna — który przez prawie pół wieku cierpiał pod uciskiem militarystów japońskich jest głęboko zainteresowany w tym, żeby Japonia stała się państwem demokratycznym i miłującym pokój.

Na licznych wiecach i zebraniach robotnicy koreańscy, chłopi, kobiety i młodzież uchwalają rezolucje, wyrażające całkowite poparcie dla stanowiska rządu radzieckiego, który domaga się demilitaryzacji Japonii, zawarcia z nią wszechstronnego traktatu pokojowego i wycofania wojsk okupacyjnych.

Strajk powszechny włókniarzy w Syrii

(d) TEL - AVIV (PAP). Od 23 maja trwa w Syrii strajk powszechny 38 tysięcy włókniarzy. O rozmachu strajku świadczy fakt, że uczestniczy w nim 25 procent wszystkich robotników przemysłowych Syrii. Strajk objął wszystkie zakłady włókiennicze w Damaszku, w Homs, Hama, Aleppo i Ladikija. W Aleppo doszło do starć, z policją, która strzelała do tłumu, raniąc kilku robotników.

Strajkujący domagają się poprawy warunków bytu, przestrzegania przez przedsiębiorców ustawodawstwa pracy oraz zakazu importu towarów zagranicznych, który dławi produkcję rodzimą.

Poseł RP w Budapeszcie złożył listy uwierzytelniające

(f) BUDAPESZT (PAP). Nowomianowany poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny RP w Budapeszcie — dr Henryk Minc złożył w dniu 30 maja br. przewodniczącemu Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej — Sandor Ronai swe listy uwierzytelniające.

Szlakiem pokojowej twórczej pracy narodu polskiego

Wielka nowoczesna tkalnia jedwabiu powstaje w Łodzi

(f) Plan sześcioletni realizując postulaty troski o zdrowie człowieka pracy przewiduje dla Łodzi nowe wielkie, socjalistyczne budowle. Rurociąg Pilica — Łódź zabezpieczy miastu dopływ wody w wystarczającej ilości, wielkie urządzenia komunalne i osiedla robotnicze o łącznej liczbie 40 tys. izb wraz z gruntowną przebudową szeregu zakładów przemysłowych zapewnią łódzkiemu światu pracy poprawę warunków życia i pracy.

Jedna z typowych fabryk pokapitalistycznych tzw. „milionówka“ (nazwa — od ul. Milionowej) przeradza się obecnie w najlepiej i najnowocześniej urządzoną tkalnię jedwabiu w Polsce, przodującą zarówno pod względem technicznym, jak i w dziedzinie urządzeń socjalnych, oraz bezpieczeństwa i higieny pracy.

Jeszcze przed rokiem olbrzymi teren południowo - łódzkich Zakładów Przemysłu Jedwabniczego, zabudowany był kilkunastu parterowymi skąpo oświetlonymi, pozbawionymi wentylacji ruderami fabrycznymi.

Charakter zakładów mogła zmienić tylko gruntowna przebudowa.

Władze Polski Ludowej, realizując politykę troski o zdrowie człowieka pracy, powzięły decyzję gruntownej przebudowy fabryki.

W ciągu ostatnich kilku miesięcy obraz zakładów zmienił się nie do poznania.

Zlepek małych, ciemnych, odrapanych fabryczek zamienił się w ciągu niespełna 3 miesięcy w potężną, widną halę produkcyjną. Na słupach, o które opiera się masywna, lecz lekka konstrukcja dachów, umieszczono żelbetonowe kanały urządzeń klimatyzacyjno - cieplnych. Pod sufitami umieszczono rury lamp jarzeniowych. Specjalne komory wchłaniać będą zanieczyszczone powietrze z hali. Obok, odgrodzona od hali szklaną ścianą, znajduje się palarnia. Z drugiej strony chwilowo umieszczono umywalnie. W niedługiej przyszłości oddany będzie do użytku wielki budynek socjalny, w którym znajdą pomieszczenie ambulatorium, ubieralnie, natryski itp.

Mimo, że prace zmieniające gruntownie charakter zakładów nie zostały jeszcze zakończone, w części hali ustawiono już ponad 200 najnowocześniejszych krosien, a dalsze montuje się w przyśpieszonym tempie. Przy ustawionych już krosnach, które same w biegu wymieniają czółenka i automatycznie zatrzymują się w wypadku zerwania nitki, czy powstania innego błędu, pracują już tkaczki i tkacze.

Francuska klasa robotnicza nigdy nie będzie walczyła przeciw Związkowi Radzieckiemu

Przemówienie Benoit Frachon na 28 kongresie CGT

(f) PARYŻ (PAP). Na Kongresie francuskiej Generalnej Konfederacji Pracy (CGT) wygłosił przemówienie sekretarz generalny Frachon, który podkreślił, że obrady toczą się w chwili zaostrzenia walki między obozem wojny a obozem pokoju.

Komentując obecną sytuację polityczną w kraju. Frachon oświadczył, że rząd francuski, aby narzucić narodowi niepopularną politykę przygotowuje dyktaturę. Celem oszukańczej ustawy wyborczej jest utorowanie drogi do władzy de Gaulle'owi.

W obronie wolności i pokoju

Jest rzeczą zupełnie jasną, że klasa robotnicza nie może pozostać obojętna wobec problemów wysuwanych w kampanii wyborczej. Klasa robotnicza wystąpi w wyborach broniąc zdecydowanie prawa do chleba, wolności i pokoju.

Zdolność nabywcza mas pracujących stanowi obecnie jedynie 49,5 proc. w porównaniu z rokiem 1938 i 79 proc. w porównaniu z poziomem istniejącym przed planem Marshalla. W tym samym okresie zyski kapitalistów powiększyły się ze 124 miliardów w roku 1947 do 800 miliardów w roku 1950. Udział kapitalistów w dochodzie narodowym powiększył się z 29 proc. w 1938 r. do 37 proc. w 1947 r. i do 54 proc. w 1950 r., podczas gdy udział mas pracujących obniżył się z 45 proc. w 1938 r. do 43,5 proc. w początku 1947 r. i do 29,5 proc. w 1950 r.

Wojennej polityce gospodarczej rządu Frachon przeciwstawił program gospodarczy CGT przewidujący skasowanie wydatków na wojnę w Vietnamie, redukcję wydatków wojennych i wydatków na policję, ograniczenie zysków kapitalistów itd.

Gdy Frachon wyraził radzieckim masom pracującym uczucia przyjaźni i wdzięczności za ich walkę w obronie pokoju, gdy stwierdził z mocą: „Francuska klasa robotnicza nigdy nie będzie walczyła przeciwko Związkowi Radzieckiemu“ — delegaci powstali z miejsc i przyjęli te słowa burzliwą owacją.

Sekretarz generalny CGT wezwał wszystkie związki zawodowe do tworzenia komitetów obrony pokoju, do organizowania masowej walki przeciwko produkcji i transportowi materiałów wojennych. Walka o pokój i walka o chleb — powiedział on — są ściśle z sobą związane.

Agenci amerykańscy we Francji posiadają jeden tylko sposób prowadzenia swej niepopularnej polityki — narzucić ją siłą.

Gwałty, prześladowania i szpiegostwo — kontynuował Frachon — miały pozbawić odwagi klasę robotniczą i osłabić CGT, lecz cel ten nie został osiągnięty. Wierzymy głęboko, że klasa robotnicza — nie dopuści do faszyzmu we Francji.

W 1934 r. klasa robotnicza powstała jak jeden mąż. Francuska klasa robotnicza powstanie tak samo jednomyślnie, aby zagrodzić drogę kandydatowi na dyktatora i agentom V kolumny faszystów i miliarderów amerykańskich. De Gaulle'a i faszyzmu nie będzie we Francji!

Do zwycięstwa nad siłami reakcji i wojny

CGT jednoczy ponad 80 proc. członków związków zawodowych we Francji. Jest rzeczą zrozumiałą, że de Gaulle marzy o zlikwidowaniu CGT. Inni już przed nim usiłowali to uczynić lecz skręcili na tym kark.

Na zakończenie Frachon stwierdził: Towarzysze! pójdziemy odważnie i zdecydowanie do walki, która nas czeka. Niechaj nikt z nas nawet na minutę nie upada na duchu z powodu tego, że walka jest ostra lub trudna. Nasza klasa robotnicza jest bogata w tradycje rewolucyjne, jest zdecydowana i odważna. Towarzysze! Śmiało naprzód do walki o chleb, pokój i wolność! Ściśle zjednoczeni — naprzód do zwycięstwa nad siłami reakcji i wojny!

*

(d) PARYŻ (PAP). Na odbywającym się obecnie w Paryżu XXVIII Kongresie Francuskiej Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT) uchwalono rezolucję, protestującą przeciw niewydaniu przez rząd francuski wiz delegatom z ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Mocarstwa zachodnie chcą posłużyć się konferencją w Paryżu jako zasłoną dymną dla swej polityki agresji

Kolejne posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych

(f) PARYŻ (PAP). — We wtorek odbyło się pod przewodnictwem Gromyki 63 posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw. Na posiedzeniu tym nic poczyniono żadnych postępów, które ułatwiłyby osiągnięcie porozumienia w sprawie porządku dziennego, ponieważ przedstawiciele trzech mocarstw zachodnich nadal bezpodstawnie odmawiali przyjęcia propozycji radzieckiej, dotyczącej paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych w szeregu krajów.

Gromyko wykazał niesłuszność twierdzenia Daviesa i Parodi'ego, jakoby pakt atlantycki i utworzenie na jego podstawie atlantyckiego ugrupowania państw były następstwem, a nie przyczyną istniejącego napięcia w Europie, wskutek czego sprawy te nie nadają się do omówienia na sesji Rady Ministrów. Fakty dowodzą — powiedział Gromyko — że właśnie zawarcie paktu atlantyckiego i utworzenie atlantyckiego bloku państw jest poważną przyczyną istniejącego obecnie w Europie napięcia międzynarodowego.

Odpowiedzialność za uniemożliwianie porozumienia ponoszą delegacje zachodnie

Mamy wszelkie podstawy, by wysnuć wniosek — powiedział Gromyko — iż rządy trzech mocarstw, odmawiając rozpatrzenia tej sprawy, chcą widocznie posłużyć się naszą konferencją, jako zasłoną dymną, za którą na podstawie paktu atlantyckiego prowadzą wyścig zbrojeń, tworzą amerykańskie bazy wojenne i wskrzeszają militaryzm niemiecki.

Uważamy — powiedział przedstawiciel ZSRR, — że nie ma sensu zwoływać Radę Ministrów Spraw Zagranicznych, jeśli nie osiągniemy porozumienia co do konieczności rozpatrzenia sprawy paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych. Jesteśmy przeciwni oszukiwaniu narodów. Pragniemy, aby sesja Rady Ministrów rozpatrzyła rzeczywiście ważne i aktualne zagadnienia, związane z rozładowaniem atmosfery w Europie i z polepszeniem stosunków między czterema mocarstwami. Nie wątpimy, że narody właściwie zrozumieją nasze stanowisko, które jest proste, logiczne i zgodne z interesami utrzymania pokoju.

Tak więc — oświadczył w zakończeniu Gromyko — gdyby nasza konferencja zakończyła się niepowodzeniem, odpowiedzialność za to ponieśliby ci, którzy uniemożliwiają osiągnięcie porozumienia, którzy sprzeciwiają się rozpatrzeniu na sesji Rady Ministrów sprawy paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych.

Z kolei zabrał głos Jessup, który z braku jakichkolwiek argumentów, uciekł się do oszczerczych ataków na politykę Związku Radzieckiego.

Jessupowi odpowiedział Gromyko. Nawiązując do kłamliwych twierdzeń Jessupa, że przyczyną pogorszenia stosunków między Związkiem Radzieckim z jednej strony a Stanami Zjednoczonymi, Anglią i Francją z drugiej — była polityka Związku Radzieckiego, Gromyko oświadczył: W tym właśnie kontekście Jessup wspomniał o 25 czerwca 1950 roku, kiedy to marionetkowe władze koreańskie z rozkazu rządu USA podjęły agresję przeciwko Koreańskiej Republice Ludowo - Demokratycznej. Rząd radziecki dowiódł, że wydarzenia w Korei są wynikiem agresywnej polityki rządu USA.

Nikogo z nas nie dziwi, iż rząd USA wskazuje palcem na kogoś innego. Jest to znany chwyt. Stosowali go, jak wiadomo, hitlerowcy, gdy przygotowywali agresję przeciwko innym państwom, a nawet wówczas, gdy wkroczyli już na drogę jawnej agresji.

Całemu światu wiadomo — ciągnął dalej Gromyko — że Związek Radziecki nie uczestniczy w działaniach wojennych w Korei, podczas gdy wojska amerykańskie znajdują się na terytorium Korei, dokonując tam zbrojnej interwencji.

Jasne jest, iż naród amerykański dość drogo płaci za tę awanturę i rządowi USA bardzo trudno jest ją uzasadnić.

Rada Ministrów powinna omówić sprawę paktu atlantyckiego

Co się tyczy twierdzenia, że delegacja radziecka rzekomo blokuje na obecnej konferencji osiągnięcie porozumienia — oświadczył Gromyko — to twierdzenie takie jest śmieszne. Dowiedliśmy, w każdym razie tym, którzy chcą słuchać i obiektywnie oceniać fakty, że nie jesteśmy odpowiedzialni za trudności, jakie napotyka nasza konferencja m. in. w związku ze sprawą paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych.

Zwołanie Rady Ministrów — oświadczył w zakończeniu Gromyko — konieczne jest nie w tym celu, aby odbyło się spotkanie ministrów, lecz w tym celu, aby spotkanie to dało pozytywne wyniki. Z tego właśnie powodu proponujemy rozpatrzenie sprawy paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych. Kto propozycję tę odrzuca, poniesie odpowiedzialność za następstwa takiego postępowania.

Na wniosek Parodi'ego następne posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw wyznaczono na 31 maja.

Nową formację hitlerowskiego Wehrmachtu tworzą Amerykanie w Trizonii

(f) BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi, że w Bonn organizuje się dowództwo naczelne nowej zachodniej najemnej armii niemieckiej pod nazwą „dowództwa korpusu ochrony pogranicza“.

Oprócz tego utworzone będzie dowództwo naczelne marynarki wojennej, noszącej nazwę „jednostek obrony granic morskich“ z siedzibą w Neustadt koło Lubeki.

Będzie też stworzona służba wywiadowcza pod nazwą „działu informacji i spraw bezpieczeństwa“.

W Lubece odbyła się odprawa 1.200 przyszłych oficerów i podoficerów armii zachodnio-niemieckiej. Zajmą się oni organizacją zachodnio - niemieckich jednostek wojskowych. Pierwsza dywizja zachodnio - niemiecka, licząca 10 tys. ludzi będzie sformowana w początkach września.

*

BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN, w Niemczech zachodnich obliczono dalsze wyniki referendum ludowego. Spośród 8.810 uczestników głosowania 7.787 wypowiedziało się przeciwko remilitaryzacji, jedynie 226 za remilitaryzacją, a 797 powstrzymało się od głosowania.

Okupanci amerykańscy zajęli lotnisko pod Paryżem

(d) PARYŻ (PAP). Dziennik „Humanite“ publikuje w dalszym ciągu wiadomości o okupacji amerykańskiej we Francji W ostatnim numerze dziennik donosi o zajęciu przez Amerykanów lotniska „Orly“ w pobliżu Paryża.

Francuskie Towarzystwo Lotnicze „Air France“ jest obecnie jedynie nominalnym właścicielem lotniska „Orly“, ponieważ lotnisko to wykorzystywane jest wyłącznie przez samoloty amerykańskie należące do dwóch amerykańskich towarzystw lotniczych: „Panamerican Airways“ (prezesem tego towarzystwa jest generał Marshall) i „American Transworld Airways“ (którego prezesem jest brat generała Eisenhowera).

Nowe osiągnięcia techniki radzieckiej

Przy budowie wieżowca ministerstwa komunikacji ZSRR w Moskwie rozwiązano niezwykle ciekawy problem techniczny. Na miejscu, gdzie stanąć miał przyszły wieżowiec, odbywały się pod ziemią prace związane z budową stacji metra. Pragnąc zakończyć budowę wieżowca jak najszybciej postanowiono prace nadziemne, jak i podziemne prowadzić jednocześnie. W tym celu warstwy ziemi znajdujące się pod fundamentami wieżowca i obfitujące w wodę podskórną sztucznie zamrożono, na okres prowadzenia prac podziemnych, przekształcając je w tzw. „lodobeton“.

50 tys. km zamiast 25 tys.

(f) MOSKWA (PAP). — Załoga Uralskich Zakładów Samochodowych postawiła przed sobą zadanie — zwiększyć dwukrotnie „długowieczność“ produkowanych samochodów. M.in. postanowiono zwiększyć gwarantowany przebieg samochodu bez remontu z 25.000 km do 50.000 km. W związku z tym do konstrukcji samochodu ciężarowego „ZIS-5“ wprowadzono szereg ulepszeń.

W kilku zdaniach

MARYNARZE AUSTRALIJSCY W OBRONIE DZIAŁACZY ROBOTNICZYCH

LONDYN (PAP). Jak donoszą z Sydney, premier australijski Menzies oświadczył, że rząd usankcjonował wytoczenie procesu przeciwko niektórym działaczom partii komunistycznej i ruchu związkowego.

Związek zawodowy marynarzy w Freemantle zaprotestował przeciwko tym represjom i zapowiedział podjęcie odpowiedniej akcji, jeżeli działacze ci będą nadal prześladowani. Również marynarze w Sydney uchwalili na wiecu rezolucję protestacyjną.

W BUŁGARII ROZPOCZĘŁY SIĘ JUŻ ŻNIWA

SOFIA (PAP). W południowych okręgach Bułgarii rozpoczęły się już żniwa. Rolnicze spółdzielnie produkcyjne organizują między sobą współzawodnictwo o wzorowe przeprowadzenie tegorocznych, **obfitych zbiorów.**

Chińska armia ludowo-wyzwoleńcza zabezpiecza naród tybetański przed agresją imperialistyczną

Oświadczenie Panczen Lamy i członków jego rady przybocznej

(f) PEKIN (PAP). Agencja Sinhua donosi, że Panczen Lama oraz członkowie jego rady przybocznej ogłosili deklarację stwierdzającą m. in.:

Naród tybetański zrzucił kajdany imperializmu i wrócił do wielkiej rodziny narodów Chin. Rozmaite narodowości Chin z radością powitały to doniosłe wydarzenie. Jako przedstawiciele narodu tybetańskiego, wyrażamy z głębi serca radość i zadowolenie z powrotu Tybetu do Chin.

W ciągu ostatnich stu lat imperializm, kierując się swymi agresywnymi celami wobec Tybetu, rozniecał waśnie między Tybetem a ojczyzną chińską oraz wywoływał spory i rozłam w samym Tybecie. W przeszłości reakcyjne rządy dynastii mandżurskiej i Kuomintangu oszukiwały Tybetańczyków i prowadziły wobec nich prowokacyjną politykę. Skutki tej polityki były dla Tybetańczyków fatalne. W przeszłości nie rozumieliśmy reakcyjnego charakteru reżimu kuomintangowskiego i spodziewaliśmy się, że będzie się on przeciwstawiał agresji imperialistycznej i będzie bronił interesów ludu tybetańskiego. Później jednak rozczarowaliśmy się całkowicie. Fakty dowiodły, że to wielkie historyczne zadanie mogło być skutecznie rozwiązane jedynie pod kierownictwem Komunistycznej Partii Chin i Przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej, Mao Tse-tunga.

Obecnie lud tybetański wkracza w nową erę swego rozwoju. Układ zawarty w Pekinie odpowiada bez reszty interesom ludu tybetańskiego. Zgodnie z zasadami regionalnej autonomii narodowościowej znajdziemy się pod kierownictwem Centralnego Rządu Ludowego i będziemy otrzymywać pomoc od narodu chińskiego. Wszelkie konieczne reformy będziemy realizować z własnej inicjatywy i zgodnie z naszymi życzeniami. Stopniowo będziemy rozwijać polityczną, ekonomiczną i kulturalną działalność naszego narodu oraz jego oświatę. Wkroczenie chińskiej armii ludowo-wyzwoleńczej do Tybetu zabezpiecza naród tybetański raz na zawsze przed niebezpieczeństwem agresji imperialistycznej i ucisku imperialistycznego.

W dniu, w którym Dalaj Lama XIV przejął całą władzę świecką, odpowiedział on na apel Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej i wysłał delegatów do Pekinu dla prowadzenia rokowań i podpisania układu. Fakt ten zasługuje na głębokie uznanie. Będziemy wszyscy dążyli do ścisłego wykonania postanowień układu, do jedności Tybetańczyków ze wszystkimi narodowościami Chin i do jedności samego narodu tybetańskiego.

Pekiński „Dziennik Ludu“ o układzie

„Dziennik Ludu“ w artykule wstępnym, poświęconym układowi o środkach pokojowego wyzwolenia Tybetu — pisze m. in.:

Układ podpisany w Pekinie jest pierwszym krokiem narodu tybetańskiego od ciemnoty i cierpień do jasnego, szczęśliwego życia. Jest to doniosłe zwycięstwo zarówno narodu tybetańskiego, jak i narodu chińskiego. Imperializm przenikał do Chin i Tybetu w ciągu ostatnich stu lat. Imperializm brytyjski rozpoczął swą akcję ujarzmiania Tybetu w połowie ubiegłego wieku, a po drugiej wojnie światowej pojawili się w Tybecie również imperialiści amerykańscy. Ostatnio imperialiści, nie mogąc się pogodzić ze zwycięstwem rewolucji w Chinach, stracili głowę. Sfabrykowali oni tzw. „problem niezawisłości Tybetu“ i organizowali rozmaite „antykomunistyczne“ spiski, dążąc do oderwania Tybetu od macierzy chińskiej i do przekształcenia Tybetańczyków w swych niewolników. Wszystkie te knowania zakończyły się fiaskiem.

Jeżeli imperialiści nie zrezygnują ze swych agresywnych zamierzeń wobec Tybetu, jeżeli będą kontynuowali swą dywersyjną działalność i będą przeszkadzali realizacji układu o pokojowym wyzwoleniu Tybetu — narody Chińskiej Republiki Ludowej, w tej liczbie naród tybetański, rozbiją doszczętnie ich plany.

Tybetańczycy prowadzili długą, bohaterską walkę nie tylko przeciwko rządom dynastii mandżurskiej i Kuomintangu, lecz również przeciwko agresywnym siłom imperializmu i przeciwko elementom proimperialistycznym w Tybecie. Panczen Lama X poparł Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej jeszcze z końcem 1949 r. Gdy Dalaj Lama XIV wziął w swe ręce władzę tymczasową, uznał on dotychczasową politykę lokalnego rządu tybetańskiego za fałszywą i przyjął propozycje Centralnego Rządu Ludowego w sprawie pokojowego wyzwolenia Tybetu.

Lokalny rząd tybetański powinien obecnie z pełnym poczuciem odpowiedzialności i z całą powagą przystąpić do wprowadzenia w życie podpisanego w Pekinie układu. Musi on być czujny i nie dopuścić do sabotażu ze strony elementów imperialistycznych i tajnych agentów Kuomintangu. Wyrażamy nadzieję, że lokalny rząd Tybetu pod kierownictwem Dalaj Lamy niewątpliwie wykona te zadania.

Sianokosy w woj. opolskim już rozpoczęte

Zwiększenie mechanizacji prac przy sprzęcie siana

(f) Dzięki sprzyjającej pogodzie i wczesnemu przygotowaniu sprzętu kośnego chłopi Opolszczyzny rozpoczęli już sianokosy. Jedni z pierwszych do sianokosów przystąpili chłopi gminy Szymiszów w pow. Strzelce Krajeńskie oraz robotnicy rolni z PGR-ów w pow. Namysłów.

W pozostałych częściach kraju, gdzie sianokosy rozpoczną się w pierwszej połowie czerwca, trwają jeszcze przygotowania do terminowego i racjonalnego sprzętu siana z całej powierzchni łąk.

W województwie wrocławskim ilość maszyn do sprzętu siana, jaką przygotowały spółdzielcze ośrodki maszynowe, jest o 50 proc. większa niż w roku ubiegłym, w woj. szczecińskim SOM-y przygotowały na okres sianokosów 640 kosiarek, które, jak się przewiduje, skoszą trawę z 4 tys. ha łąk, a w woj. bydgoskim SOM-y zaplanowały skoszenie ponad 8 tys. ha łąk w mało i średniorolnych gospodarstwach chłopskich.

W województwach posiadających duże obszary łąk, a więc m. in. w gdańskim i zielonogórskim dostarczono POM-om specjalne kosiarki traktorowe produkcji radzieckiej, oraz mechaniczne rozstrząsacze i spychacze do siana produkcji czeskiej.

Ponadplanową produkcję wartości 5 milionów zł. dali robotnicy rolni PGR w I etapie współzawodnictwa

(f) 29 bm. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Rolnictwa, na którym omówiono wyniki I etapu współzawodnictwa pracy wśród robotników rolnych PGR. W naradzie wziął udział wiceprzewodniczący CRZZ — tow. Burski i przedstawiciel KC PZPR — tow. Nowicki.

W pierwszym etapie współzawodnictwa brało udział 84.315 robotników rolnych, w tym 20 tys. kobiet. W porównaniu do tego samego okresu w r. ub. liczba biorących udział we współzawodnictwie zwiększyła się o dalsze 30 tys. osób.

Ofiarny wysiłek pracy 85-tysięcznej rzeszy robotników rolnych, biorących udział we współzawodnictwie, dał w ciągu 3 miesięcy ponadplanową produkcję wartości 5 miln. zł.

Podkreślając duże wyniki uzyskane w I etapie współzawodnictwa robotników rolnych, Plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Rolnictwa zwróciło jednocześnie uwagę na zbyt słabą jeszcze działalność okręgowych i zespołowych komisji współzawodnictwa, szczególnie w okręgach białostockim, olsztyńskim i rzeszowskim oraz na brak współpracy z administracją PGR w organizowaniu współzawodnictwa.

Jako najbliższe zadanie dla działaczy związkowych wysunęło plenum sprawę opieki nad przodownikami pracy i racjonalizatorami ze strony rad zakładowych i administracji gospodarstw PGR.

Dalszym ważnym zadaniem Związku jest szeroka popularyzacja nowego układu zbiorowego pracy i jak najszybsze wprowadzenie w życie systemu akordowego.

Rozwój hodowli trzody chlewnej w PGR-ach

(f) W okresie ostatnich dwóch lat bardzo poważnie rozwinęła się w PGR-ach zaniedbana w okresie istnienia PNZ-ów, hodowla trzody chlewnej. Stan pogłowia świń wzrósł w PGR-ach w stosunku do roku 1949 prawie pięciokrotnie.

Do przodujących chlewni hodowlanych należą: chlewnie w gospodarstwie Chyszów, pow. Tarnów, gdzie brygadier chlewowy Józef Sosnowski otrzymał w roku 1950 przeciętnie po 22 prosięta od jednej maciory, chlewnia w gospodarstwie Kopaszewo, woj. poznańskie oraz chlewnie w Stradomii Górnej, woj. wrocławskie, w której pracuje znana przodownica pracy Maria Czerwińska. Spośród tuczarni, których ilość wzrasta z roku na rok wyróżniają się chlewnie w Bródnie i Szeligach k/Warszawy, chlewnia w gospodarstwie Okocim, pow. Kraków, chlewnia w Kruszowie k/Łodzi i w gospodarstwie Kurów koło Szczecina. Każda z tych tuczarni dostarcza rocznie około 1.200 tuczników.

Tak poważne osiągnięcia w hodowli trzody chlewnej uzyskują PGR-y przede wszystkim dzięki stosowaniu nowych metod hodowlanych, opartych na wzorach sowchozów radzieckich.

PGR Tuczno — otrzymał olbrzymi kombajn radziecki

(f) Ostatnio zespół PGR Tuczno, woj. zielonogórskie, posiadający 700 ha ziemi ornej, otrzymał olbrzymi radziecki kombajn typu „S4“, suszarnię oraz dwie sadzarki i koparki kartofli. PGR Tuczno otrzymał również rozpylacz ciągnikowy, służący do walki ze szkodnikami, m. in. ze stonką ziemniaczaną.

Zamiast 320 — 525 wytopów w okresie kampanii pieca martenowskiego

(f) W ostatnich dniach brygada stalownicza Michała Kulińskiego, z Huty Bankowej inicjatora szybkościowych wytopów stali, wspól z zespołami Wincentego Lesiaka i Stanisława Pytla zameldowały o nowym sukcesie w zwiększeniu wytrzymałości sklepień pieców martenowskich. Zespoły te przeprowadziły w okresie kampanii 534 wytopy stali, przekraczając ilość zaplanowanych wytopów o 74.

Podobny meldunek wpłynął ze stalowni huty „Baildon“, gdzie zespoły Adolfa Wichra, Emanuela Bromboszcza i Jana Gąsiorka osiągnęły wspaniały sukces przeprowadzając zamiast zaplanowanych 320 wytopów w okresie kampanii — 525 wytopów.

Wystawa poświęcona Róży Luksemburg w Bydgoszczy

(f) W Woj. Ośrodku Szkolenia Partyjnego PZPR w Bydgoszczy została otwarta wystawa poświęcona życiu i pracy płomiennej rewolucjonistki Róży Luksemburg.

W wielkiej wykładowej sali Ośrodka rozmieszczono dokumenty, rękopisy artykułów, wyjątki z prac Róży Luksemburg, obrazujące Jej gorące umiłowanie ludu i Jej głęboki internacjonalizm.

Wystawa cieszy się dużą frekwencją. Uczestnikom licznych wycieczek wyjaśnień udzielają instruktorzy Ośrodka.

Ekshumacja zwłok żołnierzy radzieckich w Krakowie

(f) W Krakowie odbyła się ekshumacja zwłok żołnierzy radzieckich, poległych w czasie wyzwolenia Krakowa w Podgórzu i pochowanych w tymczasowych mogiłach na miejscowym cmentarzu oraz przeniesienie ich na cmentarz Bohaterów Radzieckich przy ul. Prandoty.

W uroczystym pogrzebie uczestniczyli przedstawiciele Armii Radzieckiej, partii, liczne delegacje zakładów pracy z pocztami sztandarowymi, przedstawiciele organizacji młodzieżowych i społecznych oraz około 3-tysięczna rzesza mieszkańców Krakowa.

Na cmentarzu Bohaterów Radzieckich przemówił delegat Miejskiego Komitetu Obrońców Pokoju, prof. Siwecki, dając wyraz wdzięczności mieszkańców Krakowa dla bohaterskiej Armii Radzieckiej która wyzwoliła nasz kraj z jarzma faszystowskiej okupacji.

1460 kolejarzy wielkopolskich wyróżnionych we współzawodnictwie

(f) W Poznaniu, Gnieźnie, Gorzowie, Zielonej Górze oraz innych miejscowościach na terenie DOKP Poznań odbyły się uroczystości wręczenia nagród 1.460 kolejarzom, za wyniki osiągnięte w ostatnim etapie współzawodnictwa pracy.

Występ W. Bierdiajewa w Budapeszcie

W sali Akademii Muzycznej w Budapeszcie odbył się koncert orkiestry Filharmonii Budapeszteńskiej pod batutą dyrygenta polskiego — Waleriana Bierdiajewa. Na program koncertu złożyły się utwory Beethovena, Chopina i Czajkowskiego.

Publiczność zgotowała dyrygentowi polskiemu gorącą owację.

Dom TPD w Katowicach

Dom TPD w Katowicach opiekuje się młodzieżą, której rodzice zginęli w czasie wojny. Dzięki trosce władzy ludowej o przyszłość dzieci-sierot, młodzież ta rośnie i uczy się, jak żyć i pracować, by przyszłość była jaśniejsza i szczęśliwsza od dnia wczorajszego. Uśmiech tych dziewcząt świadczy o radości, którą odzyskały dzięki czułej trosce i opiece Państwa Ludowego

Foto CAF — Mierzanowski

Nowymi osiągnięciami produkcyjnymi uczci młodzież polska III Światowy Zlot młodych bojowników o pokój

(f) Godnie powitają młodzi polscy robotnicy zbliżający się III Światowy Zlot młodych bojowników o pokój w Berlinie. W hutach, kopalniach i fabrykach młodzież podnosi na wyższy poziom współzawodnictwo o jak najlepsze wyniki pracy.

W „Pa-Fa-Wagu" robotnicy i robotnice zorganizowani w brygadach młodzieżowych, postanowili dla uczczenia Zlotu Berlińskiego zwiększyć od 10 do 20 proc. poziom dotychczas osiągany w wykonywaniu norm produkcyjnych. Ilość zespawanych przedmiotów przez członków młodzieżowej brygady im. Konstantego Rokossowskiego jest dzisiaj większa niż wczoraj, o wiele większa niż przed tygodniem. Zobowiązania wysoko przekroczono Zamiast 165 proc. normy — wykonano 220 proc. Wydajność w porównaniu z okresem przed podjęciem zobowiązań wzrosła o 75 proc.

*

Wszystkie brygady młodzieżowe kopalni „Zabrze — Wschód" podjęły długookresowe zobowiązania zwiększenia wydajności pracy.

Znany w Polsce mistrz szybkich wytopów, ZMP-owiec Henryk Kowol z huty „Kościuszko" postanowił przez 2 miesiące wykonywać 136 proc. nowej normy. Również i inne zespoły z huty „Kościuszko" znacznie pod wyższą wydajność pracy. Dotychczas zobowiązania produkcyjne podjęło tam 7 młodzieżowych zespołów.

Młodzież białostocka wybiera delegatów na Zlot Berliński

(Kor. wł.). W ub. niedzielę w Białymstoku, Augustowie, Olecku i Gołdapi, odbyły się zloty młodych bojowników o pokój, na których wybrano pierwszych delegatów z woj. białostockiego na Zlot Berliński.

Po wyborach delegatów młodzież zorganizowała manifestacje pokojowe, przechodząc w pochodzie ulicami miast.

W pozostałych powiatach woj. białostockiego wybory delegatów na Zlot Berliński odbędą się w dniach 10 i 17 czerwca.

(W)

Ponad 44 tysiące członków zrzesza Liga Przyjaciół Żołnierza w woj. gdańskim

Doroczne zjazdy wojewódzkie LPŻ

(f) Na odbywających się dorocznych wojewódzkich zjazdach LPŻ delegaci podsumowują osiągnięcia organizacji i omawiają plany pracy na najbliższą przyszłość. Ostatnio odbyły się zjazdy w Gdańsku, Olsztynie i Lublinie.

Jak wynika ze składanych sprawozdań LPŻ cieszy się gorącym poparciem społeczeństwa, które daje nieustannie dowody wielkiej miłości jaką otacza swoje ludowe wojsko, wiernego sojusznika Armii Radzieckiej stojącej na straży pokojowych zdobyczy mas pracujących.

Szeregi organizacji stale wzrastają. W samym tylko woj. gdańskim w ciągu ostatnich 6 miesięcy ilość członków wzrosła o 140 proc., licząc obecnie 44.600. W woj. olsztyńskim powstało w tym samym okresie 205 nowych kół, w których pracuje 22.281 członków. Na zorganizowanych na szeroką skalę kursach członkowie LPŻ zapoznają się z bojowymi tradycjami Odrodzonego Wojska Polskiego oraz Armii Radzieckiej i armii państw demokracji ludowej. Obok kursów teoretycznych LPŻ prowadzi szkolenie praktyczne swych członków. W woj. gdańskim 54 proc. ogółu członków bierze udział w szkoleniu. Dużą frekwencją cieszą się zorganizowane w woj. olsztyńskim kursy dla kierowców samochodów i kurs dla traktorzystów. Młodzież zrzeszona w LPŻ na Lubelszczyźnie uczęszcza na licznie organizowane kursy łączności.

Uchwalane na zjazdach plany pracy przewidują zwiększenie wysiłku Ligi w celu podniesienia poziomu ideologicznego i organizacyjnego LPŻ. Uczestnicy poszczególnych zjazdów przesłali depesze z serdecznymi pozdrowieniami do Prezydenta R. P. — Bolesława Bieruta, Marszałka Polski — Konstantego Rokossowskiego oraz do bratniej organizacji radzieckiej „Dosarm".

Metoda inż. Kowalowa stosowana będzie w całym przemyśle włókienniczym

(f) W tych dniach odbyła się z udziałem przodujących robotników zakładów przemysłu włókienniczego Łodzi i woj. łódzkiego narada poświęcona sprawie zastosowania metody inż. Kowalowa we wszystkich fabrykach włókienniczych. W konferencji tej wzięli również udział przedstawiciele Wydz. Ekonomicznego KC PZPR i Komitetu Łódzkiego PZPR.

Za podstawę do omawiania zagadnień związanych ze stosowaniem metody Kowalowa posłużyło uczestnikom narady sprawozdanie przedstawicieli ZPW im. Waryńskiego, gdzie stosowanie metody Kowalowa dało już doskonałe rezultaty. Tkacze, którzy zapoznani zostali z najlepszymi sposobami wykonywania poszczególnych czynności i całej pracy ustalonymi na podstawie doświadczeń przodujących robotników — podwyższyli wydajność pracy przeciętnie o około 10 proc. Wielu robotników podniosło wydajność w jeszcze wyższym stopniu. M. in. tkaczka Zofia Piotrowicz dzięki metodzie Kowalowa wykonuje o 18 proc. normy więcej niż przedtem, a Ignacy Olszewski o 30 proc. więcej.

W wyniku obrad postanowiono w najbliższym czasie zapoznać z zasadami metody Kowalowa załogi zakładów włókienniczych całego kraju, oraz przystąpić do masowego stosowania tej metody.

Załoga stoczni szczecińskiej wzywa do długookresowego współzawodnictwa załogę huty „Szczecin"

(f) W stoczni szczecińskiej spotkali się przodujący robotnicy szczecińskich zakładów pracy przemysłu metalowego, racjonalizatorzy i nowatorzy w celu podsumowania wyników współzawodnictwa i podzielenia się doświadczeniami nabytymi w toku realizacji planów produkcyjnych.

W spotkaniu uczestniczyło około 50 najwybitniejszych szczecińskich metalowców. W dyskusji poruszono szeroko sprawę współzawodnictwa pracy, dzięki któremu zakłady niegdyś nie wykonujące planów zaczęły wykonywać i przekraczać swe plany produkcyjne.

Hutnik Janiszewski opowiedział jak załoga huty „Szczecin" pokonała trudności z wykonywaniem planów. Dzięki współzawodnictwu i lepszej organizacji pracy, dzięki harmonijnej współpracy robotników i personelu technicznego, załoga wykonała w kwietniu br. 500 ton surówki ponad plan, a obecnie huta realizuje zobowiązanie wyprodukowania 600 ton surówki ponad plan.

O osiągnięciach ruchu racjonalizatorskiego w stoczni opowiedział zebranym m.in. kierownik kadłubowni stoczni tow. Biskup.

Na naradzie czołowy aktyw stoczni szczecińskiej w porozumieniu z całą załogą wezwał do współzawodnictwa długookresowego hutników, zobowiązując się ze swej strony wykonać w 105 proc. plan czerwcowy. Delegaci huty przyjęli wezwanie.

W tych dniach wspólnie wyłoniona komisja podpisze umowę o współzawodnictwie.

Podobne współzawodnictwo podjęła załoga warsztatów okręgowych TOR z Wytwórnią Sprzętów Metalowych.

Pomyślne wyniki prób uprawy bawełny

(f) W ośrodkach doświadczalnych Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puczniewie i Mianowie koło Łodzi założono 20 poletek doświadczalnych ośmiu gatunków bawełny radzieckiej, bułgarskiej, węgierskiej i rumuńskiej.

Dotychczasowe doświadczenia, które prowadzone są w oparciu o zdobycze agrobiologii radzieckiej, przyniosły znaczne rezultaty. Wszystkie gatunki wysianych nasion bawełny zakiełkowały i wypuściły zdrowe pędy.

Ze sportu

Dwuetapowy wyścig kolarski organizuje CWKS

W dniach 9—10 czerwca CWKS organizuje ogólnopolski dwuetapowy wyścig kolarski na trasie Warszawa — Lublin — Warszawa o nagrodę przechodnią Centralnego Wojskowego Klubu Sportowego.

Pierwszy etap wyścigu prowadzi z Warszawy przez Raszyn, Tarczyn, Grójec, Białobrzegi, Jedlińsk, Radom, Zwoleń, Puławy, Kurów do Lublina (206 km). Drugi etap przebiega z Lublina przez Kurów, Chrustno, Ryki, Garwolin, Kołbiel i Wawer do Warszawy na stadion CWKS (179 km).

Wyścig odbędzie się w konkurencji indywidualnej i drużynowej tylko dla zawodników licencjonowanych. Drużyna składa się z czterech zawodników przy czym czas pierwszych trzech z drużyny liczy się na mecie. Kluby mogą zgłaszać najwyżej dwie drużyny.

W obronie szczęścia dzieci

Dorota Kłuszyńska

Dzień 1 czerwca obchodzony jest na całym świecie, jako Międzynarodowy Dzień Dziecka.

Międzynarodowy Dzień Dziecka służy mobilizacji całego demokratycznego, postępowego świata w obronie praw dziecka do życia, do zdrowego rozwoju fizycznego i moralnego, do nauki i szczęśliwej przyszłości.

Tak było w Polsce przedwrześniowej

Ciężki i tragiczny był los dziecka w Polsce przedwojennej. Położenie dziecka określała sytuacja materialna jego rodziców. W ustroju kapitalistycznym tylko dzieci klas posiadających korzystały z właściwej opieki, wychowania i wykształcenia. Ich rówieśnicy ze środowisk robotniczych i chłopskich dzielą ciężki los swych rodziców. Wystarczy przypomnieć, że dla miliona dzieci nie było w Polsce przedwrześniowej szkół a odsetek dzieci robotniczo - chłopskich na wyższych uczelniach wynosił 15 procent.

Tysiące dzieci wychowywała ulica. 8—10-letni handlarze i sprzedawcy uganiali się za zarobkiem do późnych godzin nocnych. Brak środków do życia i bezlitosne ustawodawstwo pchało tysiące matek do zbrodni dzieciobójstwa.

Tak jest w krajach kapitalistycznych

Sytuacja dzieci, ludzi pracy w krajach kapitalistycznych jest wciąż tragiczna. Zwiększenie wydatków na budżety wojenne skazuje na nędzę dzieci ludności pracującej w krajach zachodniej Europy. Wojna na Korei niesie kalectwo, sieroctwo — niesie śmierć tysiącom dzieci bestialsko mordowanych i kaleczonych przez amerykańskich ludobójców.

W USA, najbogatszym kraju kapitalistycznym, miliony dzieci mają zamknięty dostęp do szkół. W budżecie państwowym przeznacza się na oświatę ułamki procentu, a wielomiliardowe sumy idą na cele wojenne. Dzieci murzyńskie traktowane są niemal po zwierzęcemu.

Szkoła kapitalistyczna wychowuje młodzież w duchu szowinizmu i nienawiści rasowej, kultury dolara i prawa pięści. Reszty dopełnia literatura kryminalna, która oswaja młodzież ze zbrodnią i gwałtem. Nic dziwnego, że w samym Nowym Jorku jest 500 band dziecięcych i młodzieżowych.

W krajach zmarshallizowanych powszechny kryzys gospodarczy i opętańcze knowania zmierzające do nowej wojny dają w rezultacie te same skutki — nędzę mas, bezrobocie, spychanie spraw oświatowych i opieki nad dzieckiem na szary koniec. Wszędzie wzmagają się prześladowania postępowego nauczycielstwa, łamanie zdobytych przez niego praw, wszędzie wzrasta ilość dzieci, które nie mogą uczęszczać do szkoły. Coraz bardziej rośnie nacisk sił reakcji, aby nasycić treść nauczania jadem nienawiści do narodów, które budują swe życie w oparciu o zasadę sprawiedliwości społecznej.

W krajach kolonialnych i zależnych młode pokolenie ludów uciskanych niszczeje z głodu i pracy ponad siły. W Egipcie na około 4 miliony 500 tysięcy dzieci w wieku szkolnym jedynie 1 milion 300 tysięcy uczęszcza do szkół powszechnych. W miastach jest 70 a na wsi 90 procent analfabetów.

W Indiach 50 procent budżetu idzie na machinę policyjną i wojskową a tylko 3 proc. na oświatę. W Indonezji przypada jeden lekarz na 100 tysięcy ludzi. Śmiertelność dzieci wynosi tu 40 proc., a w niektórych miejscowościach jak np. Djogjakarta 80 proc. Na Malajach 75 proc. dzieci w ogóle nie uczęszcza do szkoły.

Młode pokolenie Związku Radzieckiego — dumą narodu

W obronie praw dziecka wszystkich ras i narodowości staje w pierwszym rzędzie międzynarodowa klasa robotnicza, stają narody krajów wyzwolonych od wyzysku i ucisku, które stworzyły dla swoich dzieci warunki szczęśliwego życia: narody Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej.

Związek Radziecki zapewnił milionom dzieci i młodzieży opiekę, naukę, pracę i największą troskę o zdrowie. Dzieci w Związku Radzieckim to prawdziwa przyszłość i duma narodu.

Śladami Związku Radzieckiego kroczą kraje demokracji ludowej, które likwidując smutny spadek po burżuazyjnej przeszłości, starają się stworzyć jak najpomyślniejsze warunki rozwoju fizycznego i umysłowego każdego dziecka.

Rosną osiągnięcia Polski w opiece nad dziećmi i młodzieżą

Rząd Polski Ludowej czułą opieką otacza najmłodsze pokolenie. Z roku na rok rosną osiągnięcia naszego państwa w dziedzinie opieki nad zdrowiem, w dziedzinie nauki, wychowania i rozrywki dzieci.

Dla niesienia pomocy i ułatwienia warunków życiowych ludziom pracy i ich dzieciom utworzono Fundusz Socjalny, z którego jedna trzecia przeznaczona jest na opiekę nad matką i dzieckiem. Na kolonie i półkolonie dla dzieci i młodzieży przeznaczono z funduszów FAS i budżetu Ministerstwa Oświaty 250 milionów. W bieżącym roku w 8 tysiącach punktów kolonijnych wypoczywać będzie w okresie wakacji 1 milion dzieci.

W szkołach wszystkich stopni, od przedszkoli do szkół akademickich uczy się 5,5 miliona dzieci i młodzieży. Studiująca młodzież otoczona jest opieką państwa. W 1937/38 r. 4 tysiące 600 studentów otrzymywało stypendia (ok. 10 proc.), zaś w 1950/51 r. 67 tysięcy 546 studentów korzysta ze stypendiów (ponad 50 proc.). W bursach i internatach mieszka przeszło 50 tysięcy dziewcząt i chłopców, w 119 domach akademickich około 20 tysięcy studentów.

W trosce o najmłodszych

Plan 6-letni przewiduje miejsce w przedszkolach dla 550 tysięcy dzieci.

Wzrasta ilość żłobków i dziecińców na wsi. W roku 1939 było zaledwie 39 żłobków, domów matki i dziecka obejmujących 2873 osoby. W bieżącym roku działa już w Polsce 667 żłobków prowadzonych przez państwo i zakłady pracy. Do końca planu 6-letniego czynnych będzie 1.080 żłobków i 5.900 dziecińców dla 333 tysięcy dzieci.

Zakłady pracy prowadzą stacje opieki nad matką i dzieckiem. W r. 1950 czynne były 383 stacje, obejmujące opieką 450 tysięcy osób.

W r. 1937 było w całej Polsce 39 domów dziecka. W roku bieżącym 44 240 dzieci znajduje opiekę wychowawczą i zdrowotną w 597 domach dziecka. W 2830 świetlicach uczy się i bawi 226.400 dzieci.

W szkołach zawodowych kształci się z górą 500 tysięcy młodzieży. W państwach budujących socjalizm młodzieży nie grozi bezrobocie. Na wszystkich zdolnych do pracy czekają fabryki, kopalnie i tysiące innych warsztatów pracy.

Milion dzieci do lat 14-tu znajduje w świetlicach pomoc w nauce, uprawia sport, a w kącikach zainteresowań buduje samoloty, maszyny, uprawia stolarkę, organizuje współzawodnictwo, racjonalizatorstwo, zdobywa tytuł przodownika w nauce i pracy społecznej. Pracują już 72 Domy Harcerza, a w stadium organizacji znajduje się wspaniały Pałac Dziecka w Katowicach. Uruchomiono ponadto 12 Młodzieżowych Domów Kultury, w których odbywa zajęcia 12 tysięcy uczniów.

Międzynarodowy Dzień Dziecka ustanowiony dla obrony praw dziecka i walki o szczęście wszystkich dzieci na świecie jest nierozerwalnie związany z walką o pokój, z walką przeciwko groźbie nowej wojny. Los milionów dzieci jest bowiem zagrożony przez nową wojnę, którą usiłują rozpętać amerykańscy podżegacze wojenni.

Aby dzieci nie stały się ofiarami nowej wojny, aby mogły żyć, rozwijać się i cieszyć życiem, pokój musi zwyciężyć!

Głos Światowej Rady Pokoju w obronie naszych dzieci zabrzmiał w całym świecie przeciwko zbrodniom amerykańskich zbirów imperialistycznych, którzy dziś mordują dzieci w Korei, a jutro pragnęliby uczynić to na całej kuli ziemskiej. Ze Związku Radzieckiego spod promiennych gwiazd Kremla rozbrzmiewa potężny głos Wielkiego Stalina, mobilizujący setki milionów ludzi na całym świecie do walki o pokój, do walki w obronie praw, przyszłości i szczęścia dzieci wszystkich ras i narodowości.

W Międzynarodowym Dniu Dziecka demonstrujemy naszą łączność z międzynarodowymi siłami pokoju i postępu, ich walką o coraz szczęśliwszą i jaśniejszą przyszłość milionów dzieci w Polsce i na całym świecie.

1 czerwca będzie dniem wielkiej, światowej demonstracji pokojowej. Międzynarodowy Dzień Dziecka zmobilizuje ludzi na całym świecie do walki o życie i przyszłość dzieci.

Na marginesie

„Dobrze poinformowani"

W jednej z ostatnich audycji europejska filia „Głosu Ameryki" wyszczególnia się na temat odbudowy Warszawy:

„Odbudowa i budowa r[illegible] kań i domów dokonywa[illegible] wyłącznie z funduszów [illegible]nych. Warszawa został[illegible] dowana przez prywatn[illegible] tywę".

Na poparcie swej t[illegible] renegat przytacza „ni[illegible] gument:

„My, Polacy zna[illegible] za granicą mamy s[illegible] macji niedostępny[illegible] mieszkających w [illegible] tego możemy dać [illegible] ocenę sytuacji w [illegible]

Oczywiście — [illegible] formowane rad[illegible] ropa" wyraźnie [illegible] mienia, że odb[illegible] wy należy [illegible] tropijnej dzia[illegible] ra hrabiego [illegible] skiego [illegible] ca Mie[illegible] za pieniądz[illegible] Hipolita Kru[illegible] budowali obrotni [illegible] zaru Różyckiego. O innych osiedlach kłamliwy głosik w ogóle nie wspomina.

Jeśli więc nawet Czytelniku mieszkasz w którymś z tych innych osiedli, powinieneś zrozumieć, że to tylko złudzenie. Skoro „dobrze poinformowane" radio nic nie mówi o Mirowie, Muranowie, Mokotowie, Pradze czy Kole, to znaczy, że ich w Warszawie nie ma. Nie ma i już. Są tylko budki na Placu Grzybowskim wybudowane przez inicjatywę prywatną. „Głos" i jego „wolnoeuropejskie" filie są przecież lepiej od Ciebie poinformowane. I... wolne od słowa prawdy. To prawda.

ZETOS

Cenny surowiec dla drobnego przemysłu

Mgr Adam Fonar

Dyr. Departamentu drobnej wytwórczości PKPG

Jednym z najważniejszych zadań, stojących przed Ministerstwem Przemysłu Drobnego i Rzemiosła — jest włączenie do gospodarki narodowej niewykorzystanych rezerw drogą jak najszerszego oparcia produkcji drobnej wytwórczości na surowcach miejscowych i odpadkowych.

Znaczenie wykorzystania odpadków jest dla gospodarki narodowej doniosłe i zasadnicze.

Przykłady Związku Radzieckiego wskazują, że na surowcach odpadkowych można oprzeć bardzo duży przemysł, u nas jeszcze jednak zagadnienie wykorzystania odpadków nie jest należycie postawione.

Wykorzystanie odpadków przy produkcji, przede wszystkim zwiększa znacznie dochód narodowy, tysiące bowiem ton pozornie tylko bezwartościowego lub małowartościowego surowca, znajdują swoje zastosowanie w produkcji, powodując tym samym możliwość kolosalnych oszczędności w zużyciu surowca pełnowartościowego.

Stąd logiczny wniosek, że nie tylko koszty własne produkcji ulegają obniżce, ale zaoszczędzone surowce i materiały znajdują swoje zastosowanie w innych dziedzinach produkcji.

Maksymalnie wykorzystać lokalną bazę surowcową i odpadkową

Maksymalne zużycie odpadków jest jedną z form podniesienia na wyższy poziom gospodarki materiałowej i należytego wykorzystania bazy surowcowej kraju.

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że tylko maksymalne wykorzystanie rezerw, a więc między innymi — maksymalne wykorzystanie bazy surowcowej kraju, warunkuje wykonanie naszych planów gospodarczych, zakładających przecież bardzo poważny wzrost produkcji przemysłowej w planie 6-letnim.

Gospodarka odpadkami, mimo powołania specjalnych przedsiębiorstw, jak: Centrala Odpadków Użytkowych, Centralny Zarząd Gospodarki Złomem i inne, ograniczała się dotychczas do zaopatrywania w niektóre jedynie odpadki przedsiębiorstw przemysłu kluczowego, gdzie materiał ten stanowił surowiec ponownie wprowadzony do procesów produkcyjnych.

Drobna wytwórczość w niewielkim tylko stopniu korzystała z odpadków. Tryb ich przekazywania był zbyt skomplikowany i różny w różnych przemysłach, a w niektórych — brak było w ogóle zasad przekazywania odpadków drobnej wytwórczości.

Zlikwidować marnotrawstwo

Wiele konkretnych przykładów wskazuje, iż oparcie produkcji o surowce odpadkowe wpływa w poważnym stopniu na rozszerzenie asortymentu towarowego, produkowanego przez drobną wytwórczość. Np. spółdzielnia „Nowość" w Warszawie garbuje skórki z łapek indyczych, (które dotychczas niszczone były w rzeźniach drobiu), zwiększając tym samym pulę surowcową przemysłu drobnego w zakresie skóry miękkiej, używanej do produkcji galanterii i lekkiego obuwia damskiego.

Spółdzielnia „Okęcie" produkuje tłuszcze techniczne z odpadków oraz opracowała metodę produkcji importowanego dotychczas tiokolu również z surowców odpadkowych.

Zarząd Przemysłu Terenowego w Katowicach uruchomił produkcję poszukiwanych spinaczy biurowych z odpadków blachy, itd

Obok tych osiągnięć, wymienić jednak trzeba liczne wypadki niewłaściwego podejścia do zagadnienia wykorzystania surowców odpadkowych.

Np. w fabryce beczek w Ostródzie woj. olsztyńskie, wydawano pracownikom pokaźnych rozmiarów odpady tarcicy jako deputat opałowy, zamiast nie nadających się już do dalszego przerobu odpadów, podczas gdy w wielu innych zakładach, podległych temu zarządowi, produkowano drobne wyroby z drzewa, używając do tego takiej samej tarcicy.

Spółdzielnia galanterii papierniczej w Olsztynie, podległa Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego marnowała skrawki tektury, których rozmiary pozwalałyby na produkowanie np. okładek do notesów, bloczków itp.

Obecnie stan ten powinien ulec radykalnej zmianie w związku z ustaleniem trybu zaopatrywania drobnej wytwórczości w surowce odpadkowe i jednolitych zasad, obowiązujących w dziedzinie gospodarki odpadkami.

Musimy jednak pamiętać, że zagadnienie maksymalnego wykorzystania surowców lokalnych i surowców odpadkowych zostanie rozwiązane, jeśli żyć nim będą stale szerokie rzesze robotników i pracowników administracyjnych przemysłu drobnego i rzemiosła.

Doprowadzenie do świadomości każdego pracownika znaczenia maksymalnego wykorzystania odpadków, które dotąd często jeszcze niesłusznie uważane były za bezwartościowe, wszechstronna wymiana doświadczeń oraz współzawodnictwo na tym odcinku, niewątpliwie przyczynią się do przełamania oporów i niechęci do surowców odpadkowych, przyczynią się do zwiększenia i wzbogacenia asortymentu artykułów masowych, do obniżki kosztów własnych — oraz do włączenia niewykorzystanych jeszcze rezerw do naszej gospodarki narodowej

Odczyt o wspaniałych osiągnięciach medycyny radzieckiej

(f) W dniu 29 bm. w klubie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej dr Pogorzelski wygłosił odczyt o osiągnięciach przodującej w świecie medycyny radzieckiej.

Odczyt wzbudził bardzo duże zainteresowanie w warszawskim świecie medycznym. Sale klubu wypełnili do ostatnich miejsc lekarze, pracownicy stołecznej służby zdrowia oraz studenci.

Prelegent podkreślił, że odkrycia uczonych radzieckich wskazują medycynie nowe drogi i nowe rewolucyjne metody leczenia.

„Uzyskane sukcesy — oświadczył mówca — zawdzięcza medycyna ZSRR przede wszystkim niezwykle troskliwej opiece jaką otoczona została przez władzę radziecką".

W dyskusji po odczycie zabierało głos około 20 mówców.

Radziecka tynkownica zastosowana w budownictwie mieszkaniowym

(f) W Warszawie, na budowie osiedla Muranów, odbyła się próba tynkowania mechanicznego przy pomocy urządzeń radzieckich po raz pierwszy zastosowanych do tynkowania izb mieszkalnych.

Próba dała doskonałe rezultaty. W ciągu 23 minut czołowy brygadzista tynkarski, Eugeniusz Witczak, otynkował zwykłą izbę mieszkalną. Stosując prace ręczną trzeba byłoby zatrudnić przy tej izbie dwu tynkarzy przez dwa dni. Po próbie przystąpiono do normalnej pracy przy użyciu tynkownicy.

Radziecka tynkownica, która oddaje ogromne usługi przy tynkowaniu wielkich powierzchni ścian hal fabrycznych, została przystosowana przez Zdzisława Dykerta, inspektora mechanizacji ZBW-2, do tynkowania mniejszych pomieszczeń, dzięki zmniejszeniu ciśnienia, pod którym tryska zaprawa, co pozwala tynkować ściany i sufity z małej odległości, bez zastosowania ubrań i okularów ochronnych.

Dziś w Warszawie

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2) — czwartek 31.5 — „Sprytna wdówka" — godz. 19 — piątek 1.6 — „Próba sił" — godz. 19.
TEATR KAMERALNY (Foksal 16) — czwartek 31.5 i piątek 1.6 — „Grzech" — godz. 19.
TEATR NARODOWY (Pl. Teatralny) — czwartek 31.5 i piątek 1.6 — „Świętoszek" — godz. 19.
TEATR NOWY (Puławska 39) — czwartek 31.5 — „Damy i Huzary" — godz. 19 — piątek 1.6 — nieczynny.
TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20) — czwartek 31.5 — nieczynny — piątek 1.6 — premiera sztuki „Panna bez posagu" — godzina 19.
TEATR SYRENA (Litewska 3) — czwartek 31.5 — „Planie Dobrodzieju" — godz. 19.15 — piątek 1.6 — nieczynny.
TEATR DOMU WOJSKA POLSKIEGO (Królewska 13) — czwartek 31.5 i piątek 1.6 — „Ludzie dobrej woli" — godz. 19.
TEATR WSPÓŁCZESNY (Mokotowska 13) — czwartek 31.5 i piątek 1.6 — „Wieczór trzech króli" — godz. 19.
LUDOWY TEATR MUZYCZNY (Szwedzka 2-4) — nieczynny.
TEATR LETNI (Polna 26) — czwartek 31.5 i piątek 1.6 — „Zielony Gil" — godz. 19.15.
TEATR NOWEJ WARSZAWY (Marszałkowska 8) — czwartek 31.5 — „Osiem lalek i jeden miś" — godz. 15 — piątek 1.6 — „Osiem lalek i jeden miś" — godz. 15 — „Opowieść o Chopinie" — godz. 19.
TEATR DZIECI „GNOM" — (Szwedzka 20) — czwartek 31.5 — „Paluszka" — przedstawienie zamknięte.
TEATR MŁODEGO WIDZA „BAJ" (Konopnickiej 6) — niedziela 3.6 — „O zaczku szkolaczku" — godz. 13.
PAŃSTWOWA OPERA I FILHARMONIA (Nowogrodzka 49) — czwartek 31.5 — „Cyganeria" — godz. 19 — piątek 1.6 — „Eugeniusz Oniegin" — godz. 19.

*

CYRK Nr 3 (Marszałkowska róg Rutkowskiego) początek przedstawień codziennie o godz. 19.30 w niedzielę i święta o godz. 15.30 i 19.30.

KINA

MOSKWA (Puławska 19) — czwartek 31.5 — „Młodością silni" — prod. NRD — godz. 17, 19, 21. — piątek 1.6 — „Wiosna w Sakenie" — prod. radziecka — godz. 17, 19, 21.
PRAHA (Jagiellońska 24—26) — czwartek 31.5 — „Historia jakich wiele" — prod. CSR — godz. 16, 18, 20 — piątek 1.6 — „W piaskach środkowej Azji" — prod. radziecka — godz. 16, 18, 20
PALLADIUM (Kniewskiego 9) — czwartek 31.5 i piątek 1.6 — „S.O.S." — prod. francuska — godz. 17, 19, 21
ATLANTIC (Rutkowskiego 33) — czwartek 31.5 i piątek 1.6 — „Za cenę życia" — prod. angielska — godz. 16.30, 18.45, 21
STOLICA (Narbutta) — czwartek 31.5 i piątek 1.6 — „Muzyka i miłość" — prod. radziecka — godz. 16, 18, 20.
OCHOTA (Grójecka 65) — czwartek 31.5 i piątek 1.6 — „Rwący potok" — prod. fińska — godz. 16.30, 18.45, 21.
W—Z (Al. Świerczewskiego) — czwartek 31.5 i piątek 1.6 — „Czekaj na mnie" — prod. radziecka — godz. 17, 19, 21.
1 MAJ (Podskarbińska 8) — czwartek 31.5 i piątek 1.6 „Rywale" — prod. radziecka — godz. 17, 19, 21.
SYRENA (Inżynierska 2) — czwartek 31.5 i piątek 1.6 — „Pieśń tajgi" — prod. radziecka — godz. 16.30, 18.30, 20.30.
TĘCZA (Suzina 4) — czwartek 31.5 i piątek 1.6 — „Cztery serca" — prod. radziecka — godz. 17, 19, 21
POLONIA (Marszałkowska 56) — czwartek 31.5 i piątek 1.6 — „Bokserzy" — prod. radziecka — godz. 15, 18, 20.
LOTNIK (Powstańców 1) — czwartek 31.5 i piątek 1.6 — „500 ccm" — prod. CSR — godz. 17 i 19.

WYSTAWY

MUZEUM NARODOWE. Wystawa „Nowe Chiny". Zbiory stałe: Sztuka zdobnicza, Sztuka starożytna, Malarstwo polskie, Malarstwo rosyjskie — Otwarte we wtorki, środy, piątki i soboty w godz. od 10 do 15, w czwartki, niedziele i święta w godz. od 10 do 19. W poniedziałki i dni poświąteczne Muzeum nieczynne.
MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO. Wystawa I: Polska w okresie międzywojennym. Walki Dąbrowszczaków w Hiszpanii. Wystawa II: Historia rozwoju broni palnej. Zbiory stałe: Uzbrojenie i umundurowanie historyczne XI — XX wieku. Druga wojna światowa [illegible] codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych w godz. od 12 do 17. W niedziele i święta od godz. 10.30 do 17.
MUZEUM KULTUR LUDOWYCH (Młociny). Stała wystawa [illegible] i odzież ludowa. — Otwarte codziennie [illegible] zmierzchu. Dojazd autobusami PKS.

RADIO

PIĄTEK 1 CZERWCA

Program I na fali 1322 m.

Program dnia 6.00, 15.25, na jutro 23.10, Sygnał czasu 5.03, 11.57, Wiadomości 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00, Gimnastyka 6.50, Wiad. Sportowe 20.26, Stan pogody 19.58.

5.00 Początek aud. 5.10 Aud. dla wsi, 5.20 Koncert dla świata pracy, 6.05 Dorośli pozdrawiają dzieci, 6.10 Duet fortepianowy, 7.00 Koncert z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka, 8.00 Walce wiedeńskie, 8.55 Aud. dla kl. V—VII — „Niech zabrzmi radosna pieśń" — aud. sł.-muz. 9.15 Informacje, 9.20 Pieśni Noskowskiego, 9.50 Aud. poetycka, 10.10 Aud. dla przedszkoli — zabawy rytmiczne, 10.30 Muzyka rozrywkowa, 10.55 Aud. dla kl. I—II, 11.15 Muzyka i aktualności, 11.45 „Głos mają kobiety", 12.15 „Wieś tańczy i śpiewa", 12.30 Aud. dla wsi, 12.45 „Na swojską nutę", 13.15 Przerwa, 15.20 Aud. dla świetlic dziecięcych — „Upominki w piosence od Polskiego Radia", 16.20 Z cyklu: „Muzyka radziecka" — aud. sł-muz. w opr. dr. Z. Lissa p.t. „Radziecka muzyka dla dzieci", 17.15 „Z kraju i ze świata" 17.50 R. Schumann — fragmenty ze „Scen dziecięcych", 18.00 Stylizowana polska muzyka ludowa, 18.25 Muzyka, 18.40 „Piotr i Maria" — odc. pow. Mariana Brandysa, 19.00 Piosenki wiosenne Witolda Lutosławskiego, 19.30 Na muzycznej fali, 20.30 Muzyka, 20.45 Aud. dla wsi, 21.00 Z cyklu: „Tydzień muzyki bułgarskiej" — koncert symfoniczny, 22.00 Wszechnica Radiowa, 22.20 Muzyka taneczna, 23.17 Hymn i koniec aud.

Program II na fali 367 m.

Program dnia 6.45, 13.25, na jutro 23.55. Sygnał czasu 5.03. Wiadomości 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 17.00, 20.00, 23.00, Gimnastyka 6.05. Wiad. sportowe 20.26 Stan pogody 19.58.

6.15 Muzyka ludowa, 6.50 Pieśni masowe, 7.20 Wszechnica Radiowa, 7.40 Muzyka, 8.00 Walce wiedeńskie, 8.55 Przerwa, 13.30 Aud. dla kl. I—II, 13.50 Koncert wiolonczelowy A. Dworzaka, 14.30 Aud. dla kl. V—VII, 14.50 Koncert pod dyr. Wasiaka, 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych, 16.00 Recenzja, 16.20 Dziennik warszawski, 16.35 Wiązanka melodii, 17.05 Reportaż, 17.15 Gra Zesp. Mandolinistów, 17.40 Koncert Chóru P. R. 18.00 „Stańcie w mojej obronie" — aud. poetycka Grzegorza Timofiejewa 18.15 „Głos mają kobiety", 18.30 Piosenki dla dzieci, 18.50 Maurycy Ravel: fragmenty z suity „Moja mateczka gąska", 19.00 Wszechnica Radiowa, 19.20 Koncert pod dyr. Tarskiego, 20.30 Koncert masowy, 21.15 Gra Zesp. Gitarzystów, 21.40 „Jelonek i syn" — odc. pow. St. Wygodzkiego, 22.00 Muzyka i aktualności, 22.30 Kwartet smyczkowy, 23.10 Koncert z Budapesztu, 23.50 Polska pieśń masowa, 0.02 Hymn i koniec aud.

TRYBUNA LUDU
Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje Komitet
Nakładem RSW „Prasa"
Zakł. Graficzne i Wydawn. Dom Słowa Polskiego
2B-31243

Czytelnicy i korespondenci piszą

Wycieczkowicze mają więcej czasu

Dojazd do pracy do Warszawy pociągiem radomskim wychodzącym z Warki o godz. 5.35 to nie lada przedsięwzięcie. Do Warki pociąg ten przychodzi zawsze zapełniony do ostatnich granic, pasażerom jadącym do stolicy z Warki, Piaseczna i innych stacji pozostają więc jedynie miejsca na stopniach i w budkach hamulcowych. Nic więc dziwnego, że zwłaszcza ludzie starsi i kobiety często przyjeżdżają następnym pociągiem (odjazd z Warki o godzinie 6.40) i spóźniają się do pracy.

Utrudnia jeszcze sytuację fakt, że często jeden lub nawet dwa wagony z normalnego składu pociągu zarezerwowane są dla wycieczek.

Skoro więc PKP nie są w stanie zwiększyć składu tego pociągu, nasuwa się pytanie czy nie można przesuwać wycieczek na następny pociąg — dla nich ta godzina nie stanowi istotnej różnicy — umożliwiając tym, choć w wąskim zakresie, łatwiejszy dojazd do stolicy ludziom spieszącym się do pracy.

HENRYK CYDZIK
Warszawa

W walce o dobre urodzaje

Państwowy Ośrodek Maszynowy Nr 22 w Kozłowie pow. Nidzica wykonał plan pierwszego kwartału z nadwyżką i zajął pierwsze miejsce w woj. olsztyńskim.

Wprawdzie pracownicy POM-u mieli wiele trudności w pracy ale pokonali je. Przodująca brygada Zabrowarnego wyrabiała mimo surowych warunków atmosferycznych do 200 procent normy. Dzisiaj traktorzyści tej brygady i innych z entuzjazmem walczą o wykonanie planu drugiego kwartału.

Osiągnięcia traktorzystów zostały dokładnie podsumowane i przeanalizowane. Najlepsi pracownicy otrzymali proporczyki z napisem „Przodujący Traktorzysta POM".

Wyróżnieni traktorzyści, jak: Barbara Flak, wyrabiająca 118 procent normy, Stanisław Porębski 119 procent, Eugeniusz Pachołek 122 procent i inni, zapewnili, że dołożą wszelkich starań, by utrzymać ten zaszczytny symbol w swoich rękach.

JÓZEF DĄBROWSKI
POM Kozłowo

Śladem listów naszych czytelników

Prezydium PRN w Brzezinach zrozumiało sygnał jakim był list czytelnika

Dnia 8 bm. wydrukowaliśmy notatkę pt. „List czytelnika zdemaskował klikę kułacką", w której poruszyliśmy sprawę rozbitej przez KW PZPR Łodzi kliki kułackiej, jaka dorwała się do władzy we wsi Kołacinek [illegible]miny Mroga Dolna (powiat [illegible]iny).

[illegible] naszego czytelnika nie [illegible]demaskował klikę, lecz [illegible]ównież uwagę Prezy[illegible] [illegible]N w Brzezinach na [illegible]ów, których Prezy[illegible] [illegible]tem nie dostrzegło. [illegible]wszy omawianą no[illegible] [illegible]ium PRN poddało [illegible]nej analizie swoją [illegible] stwierdziło, że [illegible]owstania tego ro[illegible] [illegible]a terenie powiatu [illegible] złego stylu pra[illegible] [illegible] jego oderwania [illegible]kłonności do ko[illegible] [illegible]amiast uporczy[illegible] [illegible]cznej, braku [illegible] doborze kadr [illegible]wych, zbiurokratyzowania aparatu PRN. [illegible] pewnej [illegible]ości w pracy oraz braku pracy kolektywnej.

Działalności kliki nie zauważyły również powołane w gminach i powiecie biura skarg i zażaleń, pracowały one bowiem źle.

Zrozumiawszy i przeanalizowawszy swe błędy, Prezydium postanowiło:

Dążyć do ścisłego powiązania się z terenem, wżyć się w jego potrzeby i bolączki, by masy ludowe odczuły troskę i opiekę władz ludowych, otoczyć opieką terenowe Rady Narodowe, pozostawiając jednocześnie jak najszersze pole ich inicjatywie. Jednym ze środków do tego celu będzie stały udział członków Prezydium w sesjach i posiedzeniach Prezydiów GRN. Ponadto postanowiono: przeanalizować obsadę personalną Prezydiów GRN i stanowisk sołtysów, usprawnić działalność biur skarg i zażaleń, przestrzegać kolektywności pracy, prowadzić systematyczne szkolenie ideologiczne i zawodowe wszystkich pracowników Rad Narodowych.

Czechosłowacka kronika kulturalna

POEMAT V. NEZVALA O STALINIE

Wybitny poeta czeski, Vitezslav Nezval stworzył ostatnio dwa nowe poematy: „Stalin" i „Śpiew pokoju". Zakończył również pracę nad utworem poetyckim „Z rodzinnych stron".

NAGRODY MIASTA BRATYSŁAWY

Krajowa Rada Narodowa Słowacji przyznała w rocznicę wyzwolenia Bratysławy przez Armię Radziecką doroczne nagrody pracownikom nauki i sztuki.

W tym roku nagrody otrzymali m. in.: Andrzej Arpasz, przodownik i racjonalizator fabryki „Kablo - Gumon", poeta Andrzej Plavka za tom wierszy „Zielona latorośl", kompozytor Szymon Jurowski za „Kantatę o Gottwaldzie" i dziennikarka Maria Śedlakowa za reportaże o pracy robotników słowackich nad wykonaniem planu pięcioletniego.

NIEZNANE WIERSZE PIOTRA ILEMNICKIEGO

Wiersze, które wybitny pisarz czeski, Piotr Ilemnicky, autor powieści „Pole nieorane" napisał w obozie koncentracyjnym w 1944 roku na papierowym worku od cementu — zostały ostatnio odnalezione i wydrukowane w miesięczniku „Nowe życie".

L. R.

Lud — barykadą Francji przed faszyzmem

(ARTYKUŁ NAPISANY SPECJALNIE DLA „TRYBUNY LUDU")

Joanny Berlioz

Chociaż normalne uprawnienia Zgromadzenia Narodowego kończą się dopiero w październiku — ogólne powszechne wybory do parlamentu wyznaczone zostały na 17 czerwca. „Nie udało się reakcji ukryć, że przyczyną tego pośpiechu jest zaostrzenie wojennych przygotowań w obozie imperializmu. Powszechnie wiadomo, że data wyborów francuskich była jednym z tematów omawianych i uzgadnianych w Waszyngtonie przez Achesona i Schumana.

Usankcjonowanie fałszerstwa

Imperialiści amerykańscy chcą mieć we Francji parlament jeszcze bardziej służalczy, jeszcze bardziej posłuszny niż dotychczasowy. Potrzebny im jest taki parlament, który bez najmniejszego wahania zgodzi się na rujnujący program zbrojeń, na rozszerzenie agresji: parlament faszystowski, który zupełnie nie będzie się liczył z wolą francuskiego narodu.

Dla osiągnięcia tego celu rząd francuski w ciągu 6 miesięcy uciekał się do korupcji, do brudnych targów, do gwałcenia konstytucji, aby w końcu uchwalić antyludową, faszystowską ordynację wyborczą, która ma umożliwić wyeliminowanie z parlamentu komunistów i wybranie posłusznej USA karykatury przedstawicielstwa narodowego.

U podstaw tej ordynacji leży więc dążenie do świadomego sfałszowania woli narodu i „prawnego" usankcjonowania fałszerstwa. Jej ojcem chrzestnym jest faszystowski cynizm, matką — socjaldemokratyczna obłuda torująca drogę faszyzmowi.

Nawet reakcyjny dziennik francuski „Monde" zmuszony był przyznać, że nowa ordynacja: *„jest najbardziej nieuczciwym prawem wyborczym w historii Francji"*.

Zdrajcy Francji torują drogę faszyzmowi

Nowa ordynacja wyborcza stworzona została specjalnie jako platforma dla zmontowania amerykańskiej, antykomunistycznej, antynarodowej koalicji reakcyjnych ugrupowań Francji. Ale koalicję taką zmontować nie łatwo. Masy pracujące stają na przeszkodzie dążeniom przywódców najrozmaitszych lokajskich delegatur Wall Streetu. Bidault i MRP chcieliby przeprowadzić kombinację z gaulistowską RPF. Wobec potężnej fali jedności mas pracujących w obronie swych praw i w obronie pokoju, socjaldemokratyczni przywódcy zmuszeni są na razie ukrywać jak się da plan jawnego sojuszu z de Gaullem. Z drugiej strony gaullistowska RPF woli nie afiszować się zbytnio sojuszem z partiami „trzeciej siły", zbankrutowanymi i zdyskredytowanymi w oczach mas pracujących. RPF woli kandydować w szacie nowej „opozycji" licząc, że uda jej się wykorzystać narastające ogólne niezadowolenie. Jest to oczywiście demagogiczny chwyt, stosowany dla wprowadzenia w błąd społeczeństwa i uzyskania większości w parlamencie.

Niezależnie od tego czy koalicje wyborcze nastąpią przed, czy dopiero po wyborach, głównym ich celem jest umożliwienie faszyście de Gaulle'owi zdobycie władzy drogą legalną, pod pozorami demokracji, zgodnie ze starymi wzorami hitlerowskimi.

Przemawiając ostatnio — gen. de Gaulle nie ukrywał swych zamiarów obalenia republiki siłą. Ostatnie rządy zrobiły wszystko, aby wzmocnić jego wpływy zarówno w prawicowych kołach armii, jak i policji. Generał Juin, który w Maroku pokazał się jako zwolennik „mocnej ręki" — nosi się nawet z zamiarem oddania do dyspozycji de Gaulle'a wojsk z Afryki Północnej.

KPF na czele walki przeciw „Zgromadzeniu wojny"

Amerykanie czekają tylko na wygodne dla nich rezultaty wyborów, aby generałowi de Gaulle'owi powierzyć funkcje generałgubernatora. W przewidywaniu tego — bezwstydnie panoszą się, zakładając bazy w całym kraju. Są oni zdecydowani bez zastrzeżeń poprzeć faszystowski ustrój, potrzebny im do kontrolowania Francji, która nie chce ani ugiąć się, ani poddać.

W tych warunkach — akcja wyborcza ma więc olbrzymie znaczenie. Niedawno posiedzenie plenarne KC KPF wysunęło przed całą partią aktualne zadanie: zdobycie maksimum głosów w całej Francji, zapewnienie mandatów licznym posłom komunistycznym, zagrodzenie de Gaulle'owi drogi do władzy, nie dopuszczenie do utworzenia „Zgromadzenia wojny".

Kłamstwo, terror i prowokacja — bronią reakcji francuskiej

Trudne mają przed sobą zadanie francuskie masy ludowe. Nieprzyjaciel uciekać się będzie do wszelkich metod, aby nie dać się pobić. Wyborców zarzuca się oszukańczą, oszczerczą literaturą propagandową. Uzbrojone bandy RPF i policji (ściśle z sobą współdziałając), starają się zastraszyć propagandzistów pokoju. Należy oczekiwać dalszych ordynarnych prowokacji, zainscenizowanych przez „socjalistycznego" ministra policji. Pieniędzmi i aktami gwałtu będą nasi wrogowie próbowali zagłuszyć prawdę, niewygodną dla ludzi zaprzedanych dolarowi. Będą starali się ukryć katastrofalny bilans gospodarki narodowej, chylącej się coraz wyraźniej do upadku; będą się starali zamaskować deficyt budżetowy, sięgający 800 miliardów franków; będą starali się przy pomocy fali kłamstwa tuszować fakt całkowitej kolonizacji Francji przeprowadzanej pod płaszczykiem oszukańczego planu Marshalla i agresywnego paktu atlantyckiego.

O jedność narodu w walce przeciw faszyzmowi i wojnie

Komuniści ukazują narodowi niebezpieczeństwo faszyzmu, które wspólnicy de Gaulle'a, głównie przywódcy „socjalistów", starają się na wszelkie sposoby pomniejszyć.

Znaczenie tej batalii zostało podkreślone we wspaniałym przemówieniu Jacques Duclos wygłoszonym 7 maja w Zgromadzeniu Narodowym. Sekretarz KPF tak scharakteryzował machinacje zdrajców Francji, dokonywane pod skrzydłami Wall Street: *„Chcą oni zdusić wolność, aby móc łatwiej zdusić pokój. Na to my im nie pozwolimy. Oświadczamy z całkowitym spokojem, z całą pewnością, że nie będziemy tolerować wspinania się de Gaulle'a do władzy"*.

A więc kampania wyborcza staje się w rzeczywistości przygotowaniem do nieubłaganej walki przeciwko faszyzmowi, walki o ocalenie Francji i zachowanie pokoju.

Zadaniem naszej partii, Komunistycznej Partii Francji, jest zdobycie większej ilości głosów niż w listopadzie 1946 r., przekucie biernego oburzenia uczciwych ludzi, oszukanych przez rozmaite obietnice reakcyjnych polityków — w aktywną walkę przeciw faszyzmowi, nędzy i wojnie. Zadaniem KPF jest kształtowanie i podnoszenie świadomości politycznej coraz szerszych warstw społeczeństwa.

Partia dokłada wszelkich starań, aby wszyscy Francuzi, którzy widzą zdradę obecnych rządców Francji, których ogarnia niepokój o losy ojczyzny, lecz nie widzą wyjścia z obecnej sytuacji — zrozumieli, że jedynie zwarta jedność, że tylko coraz silniejsza, aktywna akcja może stworzyć warunki do całkowitej zmiany polityki. Aby zrozumieli, że sukces wyborczy komunistów zmiany te przyśpieszy i zagwarantuje.

Przystępujemy z zapałem i wiarą do ciężkiej batalii, która rozpocznie się z dniem 17 czerwca, a której polityczny zasięg może mieć wielkie znaczenie dla dalszego rozwoju sytuacji w naszym kraju i sytuacji międzynarodowej.

Chcemy, aby lud Francji, w wyborze między polityką wojny a polityką pokoju wybrał pokój.

Kompanie szkolenia zawodowego w SP

W brygadach SP stacjonujących na terenie Warszawy, zorganizowano w bm. ochotnicze kompanie szkolenia zawodowego. W czasie rocznego przeszkolenia młodzież SP zdobędzie kwalifikacje w różnych zawodach. Na zdjęciu: szef sztabu brygady SP Lucjan Kozyra wyjaśnia junakom korzyści, jakie przyniesie im przeszkolenie w kompaniach szkolenia zawodowego

Foto CAF — Mierzanowski

Kropki nad „i"

JESZCZE JEDEN „REKORD"

1,8 miliona mieszkańców Detroit żyje w ruderach. Wśród tych ludzi 8 razy więcej choruje na gruźlicę i 6 razy więcej dzieci umiera, niż w „lepszych" dzielnicach miasta.

Senator Sparkman po powrocie z Europy stwierdził, że nędza przedmieść miast europejskich jest niczym wobec przedmieść Nowego Jorku, Detroit i Chicago.

W „najbogatszym kraju świata..." (k)

USPRAWIEDLIWIENIE

— „Jest na niebie gwiazda, — słyszeliśmy w radio francuskim — która w chwili twoich urodzin czuwa nad tobą. I myśli sobie: to porządny facet, ale zrobię mu świństwo... Wskutek tego rodzisz się inny, niż normalny człowiek"... itd.

Audycję tę niewątpliwie zamówili w paryskim radio niektórzy politycy francuscy, aby się usprawiedliwić przed narodem. (uk)

MUNDUR NIE MA ZNACZENIA

„Zupełnie jak SS, tylko, że w innych mundurach" — określił policję zachodnio-berlińską szef policji w Wuerzburgu.

Oczywiście: mundur nie ma znaczenia. Żołnierze amerykańscy też noszą zupełnie inne mundury... a są zupełnie jak SS... (u)

Zawody motocyklowe z okazji zakończenia Narodowego Plebiscytu Pokoju

Dnia 27 maja br. z okazji zakończenia Narodowego Plebiscytu Pokoju odbyły się we Wrocławiu zawody motocyklowe o puchar przechodni Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju. Na zdjęciu: 14-letnia zawodniczka Aleksandra Dobicka z Dzierżoniowa, która już od trzech lat startuje w zawodach motocyklowych. Obok niej ojciec.

Foto CAF — Zdz. Wdowiński

Teatr

Lalki i dzieci

Irena Jurgielewiczowa „Osiem lalek i jeden miś"; widowisko w 3 odsłonach dla dzieci od lat 4. Reżyseria — Rena Tomaszewska. Dekoracje i kostiumy — Janina Petry-Przybylska. Muzyka — Jerzy Wasowski. Plastyka ruchu — Sławomir Lindner. Premiera w Teatrze Nowej Warszawy.

Gdy odsłania się kurtyna, pierwsze co uderza w oczy to barwność. Scena mieni się wszystkimi kolorami, jak sklep z zabawkami — bo też akcja przedstawienia toczy się w magazynie fabryki zabawek. Postaci występujące to, jak głosi tytuł, osiem lalek i jeden miś. W przeciągu trzech aktów widz jest świadkiem maleńkiego dramatu (kończącego się oczywiście szczęśliwie), który się w tym wyimaginowanym światku rozgrywa. Niewyłączone przez zapomnienie żelazko elektryczne grozi pożarem. Cała akcja koncentruje się właśnie wokół „unieszkodliwienia" tego żelazka i zapobieżenia katastrofie.

Można dyskutować czy słuszne jest wprowadzenie do przedstawień i opowiadań dziecięcych samych tylko wyimaginowanych postaci, czy słuszna jest tak daleko idąca personifikacja przedmiotów martwych. W tym jednak konkretnym wypadku lalki bardzo prędko przestają być lalkami. Gdy tylko poschodziły ze swoich półek i pudełek nabrały cech ludzkich, stały się zwyczajnymi dziećmi, i gdyby same ciągle nie mówiły że są zabawkami, widz bardzo prędko zapomniałby o tym. Autorka potrafiła w tym krótkim nieskomplikowanym przedstawieniu dać kilka charakterystycznych typów dziecięcych. Jest więc lalka strojnisia, sobek, niekoleżeńska i próżna Małgosia, jest rozbrykany pajac, jest niezgrabny, gruby i flegmatyczny miś, który pod koniec przedstawienia zachowuje się jak prawdziwy bohater i z narażeniem łap na poparzenie wyłazi na rozpalone żelazko, by pomóc strażakowi wyłączyć je.

Rozkapryszona Małgosia i Miś - bohater, to najplastyczniejsze, najbardziej realne postaci w całym przedstawieniu. Są to typy przedstawione w ruchu, przemiany zachodzące w ich usposobieniu są zależne od środowiska w jakim się znajdują, przemiany te są zrozumiałe i przystępne dla dziecka. Małgosia pod wpływem prostej, dziecinnym językiem wypowiadanej krytyki (krytyki wypowiadanej zarówno przez postaci sceniczne jak i przez widownię), pod wpływem przykładu swoich koleżanek i kolegów — lalek z rozkapryszonej i rozpieszczonej leniuszki zmienia się w pracowitą, dobrą i koleżeńską dziewczynkę. Miś nie jest z góry przez autorkę predestynowany na bohatera. Staje się nim wtedy, gdy jego maleńkiemu społeczeństwu grozi niebezpieczeństwo, i bohaterstwo swoje uważa za rzecz zupełnie normalną.

To są niewątpliwe plusy przedstawienia. Tym większa szkoda, że całość nie jest utrzymana na takim samym poziomie. Krakowiak wycinający ciągle hołubce, Magda — Ślązaczka i dwie Krakowianki, nie wnoszą na scenę nic istotnego. Dobry jest, pełen zapału i troszczący się o cały ten światek kominiarczyk, który odgrywa tu rolę starszego, rozsądniejszego od pozostałych, kolegi. Natomiast zupełnie chybiony jest strażak, postać sztucznie groteskowa, który mimo, że wpadł na zbawienny pomysł wyłączenia groźnego żelazka i w ten sposób uratował sytuację, do samego końca robi wrażenie ograniczonego głupka.

Przedstawienie, mimo pewnych niedociągnięć ma niewątpliwie wartości wychowawcze. Na przyszłość jednak zarówno autorka jak i kierownictwo teatru powinno poszukać tematów z prawdziwego życia dzieci. Przecież w tym świecie zachodzą poważne przeżycia, konflikty i dramaty. Dziecko jest związane z otaczającym je światem i świat ten załamuje się w jego psychice w swoisty sposób. Życie i przeżycia dziecka w wieku przedszkolnym nie znalazły jeszcze odbicia w literaturze i teatrze dziecięcym. Są tam koty, psy, rośliny, zabawki, ale nie ma jeszcze niestety dziecka.

Autorka, która dała swoją sztuką dowód, że potrafi wczuć się w psychikę dziecka, że potrafi przemawiać jego językiem, teatr, który swego młodego widza zna dokładnie, powinny pokusić się o wykonanie tego trudnego, pionierskiego zadania i pokazać na scenie żywe dziecko, żyjące w rzeczywistym otaczającym je świecie.

Z. KWIECIŃSKA

Przed prapremierą sztuki Gribojedowa na scenie Teatru Polskiego w Warszawie

(Rozmowy z Julianem Tuwimem — tłumaczem i Bronisławem Dąbrowskim — reżyserem sztuki)

Premiera sztuki Gribojedowa, „Gorie ot uma", która odbędzie się 3 czerwca na scenie Teatru Polskiego w Warszawie, jest prapremierą polską tego znakomitego utworu na scenie teatru zawodowego. Przez długie lata wspaniałe dzieło Gribojedowa nie znalazło drogi na polskie sceny.

Przypomnijmy, że pierwsze w Polsce przedstawienie genialnej komedii politycznej wielkiego klasyka rosyjskiego odbyło się już jednak z końcem 1949 roku. Ambitną inicjatywę wystawienia utworu Gribojedowa podjął amatorski zespół teatralny Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 2 w Łodzi. W ramach Festiwalu Sztuk Radzieckich przedstawienie to zostało wystawione w grudniu 1949 roku i w Warszawie, na scenie ówczesnego Teatru Rozmaitości. Tytuł jego brzmiał „Biada temu kto ma rozum".

Dziś ukazuje się komedia Gribojedowa na polskiej scenie zawodowej w nowym przekładzie Juliana Tuwima. Posłuchajmy, co mówi tłumacz sztuki.

*

— O przełożeniu „Gorie ot uma" Gribojedowa myślałem całe lata. Ale wciąż bałem się że nie starczy mi sił dla pełnego wyrażenia istoty treści i oddania adekwatnego wyrazu ideologicznego i artystycznego wielkiego dzieła Gribojedowa. Zacząłem się przygotowywać do tej pracy prawie 14 lat temu. Wczytywałem się wciąż od nowa w tekst rosyjski, robiłem notatki. Pisać zacząłem w roku 1949. Skończyłem tłumaczenie pod koniec sierpnia 1950 roku.

— Była to niezmiernie trudna, a zarazem pasjonująca praca. Starałem się być jak najbliżej oryginału, połączyć dokładność i wierność z jak najpełniejszym wydobyciem artyzmu tego utworu; zachować jak najlepiej to, co jest ładunkiem ideologicznym dzieła Gribojedowa bez szkody dla jego formy artystycznej — i odwrotnie.

— Przenieść do polskiego tłumaczenia istotę treści utworu, a zarazem harmonię słów, rytmu, rymu, *point* — oto zadanie, które starałem się wykonać. A przecież trzeba pamiętać, że wiele powiedzeń i zdań z dzieła Gribojedowa przeszło do żywej mowy rosyjskiej, że mnóstwo fraz stało się już dziś przysłowiami, potocznym językiem. Z trudem i wielkim wysiłkiem znajdowałem ową harmonię między treścią i formą przekładu, której poszukiwania nauczyło mnie 40 lat mojej pracy nad przekładami poetów rosyjskich.

Julian Tuwim otwiera tekturową teczkę, w której zgromadzone są ręcznie zapisane kartki przekładu. Pokreślony ołówkami różnych kolorów rękopis odsłania przed nami cały ogrom pracy tłumacza nad przekładem, który z tak wielkim pietyzmem opracowywał dla polskiego czytelnika i widza teatralnego. Z pokreślonych kartek wyziera tajemnica warsztatu twórczego, tajniki wielkiego i trudnego procesu tworzenia.

W rękach Juliana Tuwima pojawiają się dotychczasowe przekłady utworu Gribojedowa. Pierwszy przekład z roku 1857, dokonany przez Lewarta Lewińskiego, a wydany pod tytułem „Biada temu kto ma rozum". Przekład nieznanego autora, wydany we Lwowie w roku 1866 nakładem „Dziennika Literackiego" pod tytułem „Bieda z rozumem". Przekład Hipolita Świeykowskiego, wydany w roku 1893, tym razem znów pod tytułem „Biada temu kto ma rozum". Te trzy pełne przekłady „Gorie ot uma" ukazały się w wydaniach książkowych.

Ale są i inne przekłady. Oto w petersburskim polskim piśmie satyrycznym „Bałamut" — opowiada Julian Tuwim — ukazały się w latach 1831 - 32 fragmenty komedii Gribojedowa, nazwanej tu na odmianę „Bieda z dowcipem". Autor przekładu pozostaje do dziś nieznany. Przypuszczam — mówi Julian Tuwim — że był to Józef Sękowski. Przekład fragmentu jest zresztą świetny. Zatytułowano go „Kochanek szyderca".

— Ale jeszcze nie tu kończą się dzieje przekładów dzieła Gribojedowa. Znakomicie przetłumaczone ustępy znajdujemy, o dziwo, w dramacie „Komedia", oryginalnym utworze Apolla Nałęcz-Korzeniowskiego (ojca Józefa Conrada). Korzeniowski włączył po prostu do swego utworu całe ustępy, odpisane od Gribojedowa. A szkoda, że nie chciał zostać tłumaczem tego dzieła, miast być naśladowcą. Gdyby to bowiem był uczynił, zrobiłby najlepszy ze wszystkich przekładów, jak wskazują na to wspomniane fragmenty.

Wspomnieć też trzeba o współczesnym przekładzie Józefa Maślińskiego, jeszcze nie wydanym.

Przytoczmy dla ilustracji fragmenty różnych przekładów tych samych ustępów sztuki Gribojedowa.

Przekład Lewarta Lewińskiego:

„Jakże tam ojciec pani?...
zawsze monotonny
Angielskiego klubu zwolennik
dozgonny?"

Przekład z roku 1866:

„Cóż ojciec pani, co robi,
gdzie bywa?
Angielskiej członek resursy
do śmierci?"

Przekład Hipolita Świeykowskiego:

„Twój ojciec z Anglią czy nie
stargał ślubu?
Czy dotąd członkiem jej
świetnego klubu?"

Przekład z „Bałamuta".

„...Lecz proszę, powiedz pani
przecie
Papa jej zawsze-ż chodzi na
klub między gracze?"

A oto te same strofy w przekładzie Juliana Tuwima:

„A ojciec? Ciągle jeszcze An-
gielskiego Klobu.
Gorliwy członek wierny mu
*do grobu?".**)

Utwór Gribojedowa miał nie tylko kilka tłumaczeń, ale też wiele tytułów.

Ja sam miałem — mówi Julian Tuwim — wiele wahań co do tytułu. Przychodziły mi do głowy różne warianty: „Nieszczęśliwy kto rozumny", „Bieda z tym rozumem", „Biada rozumnemu", „Biada rozumowi" i wiele innych. Wybrałem ostatecznie tytuł „Mądremu biada", choć chwilami sam nie jestem pewien, czy miałem w stu procentach słuszność. A wybrałem dlatego „Mądremu biada", a nie „Biada mądremu", bo ten drugi tytuł miałby, w przeciwieństwie do pierwszego, który jest tylko stwierdzeniem faktu, niewłaściwy odcień groźby. Rosyjskie słowo „um" jest przy tym bardzo trudne do przełożenia na język polski w sposób całkowicie równoznaczny. Wydaje mi się jednak, że „mądrość" jest mu bliższa w tym wypadku, niż „rozum".

Chociaż przekład mój ukazał się już w wydaniu książkowym, a tekst jego za parę dni będzie rozbrzmiewał ze sceny Teatru Polskiego, pracy nad nim bynajmniej nie uważam za ostatecznie zakończoną. Są w nim miejsca, które jeszcze poprawię. Nie wątpię też, że krytycy i recenzenci uwagami swoimi przyczynią się do udoskonalenia mojego przekładu.

*

Przygotowania do premiery są już w pełnym toku. Dyrektora Teatru Polskiego Bronisława Dąbrowskiego, zarazem reżysera „Mądremu biada", zastajemy na scenie, gdzie kończą się ostatnie prace nad dekoracjami.

„Dziwić się należy — mówi Bronisław Dąbrowski — że ten genialny utwór polityczny rosyjskiej literatury dramatycznej XIX wieku, arcydzieło rosyjskiej i światowej komedii klasycznej, ukazuje się na polskiej scenie zawodowej dopiero w roku 1951 czyli w 126 lat od chwili ukończenia dzieła. Jedną z najważniejszych przyczyn tego zaniedbania był prawdopodobnie brak dobrego przekładu, choć niewątpliwie nie był to powód jedyny. Dziś dotkliwą lukę zapełnił przekład Juliana Tuwima, a nowa epoka w dziejach Polski szeroko otworzyła podwoje sceniczne przed społeczno-satyryczną literaturą rosyjską, związaną z tradycjami rewolucyjno - wolnościowymi. Bo przecież pierwowzorem postaci Czackiego byli dla Gribojedowa dekabryści.

— W inscenizacji naszej staramy się wydobyć na tle obyczajowym i historycznym ówczesnej Moskwy problematykę społeczną sztuki, oraz zawarty w utworze ładunek ideowo-polityczny. Tak więc poprzez przeżycia osobiste bohaterów starałem się pokazać konflikt społeczny, uogólnić problem i ukazać go na szerokiej platformie społecznej. Stąd akcent na wydobycie zawartych w sztuce elementów postępowych i antykosmopolitycznych, stąd nacisk na typizację poszczególnych postaci, podniesionych do rangi przedstawicieli swojej klasy, a więc nacisk na grę aktorską. Stąd dalej próba wydobycia poprzez role służby obrazu uciskanego „drugiego świata" epoki Gribojedowa.

— Zapewniliśmy prapremierze komedii Gribojedowa na polskiej scenie zawodowej jak najlepszą obsadę, nawet w rolach epizodycznych. W przedstawieniu biorą udział m. in. Barszczewska, Ćwiklińska, Dulęba, Kreczmar, Kurnakowicz, Leszczyński, Karpińska, Kęstowicz, Woźniak. Wspomnijmy jeszcze, że tacy wybitni aktorzy jak Kondrat i Ciecierski występują w rolach niemych.

— Pomocą były nam wzory inscenizacji radzieckich, choć nasza inscenizacja jest inna, różna od każdej z nich. Wiele cennych materiałów zebrałem w czasie mojego pobytu w Moskwie, przede wszystkim w moskiewskim muzeum teatralnym oraz w muzeach Teatru Małego i MCHAT-u.

— Obok wartości społecznych tej sztuki — mówi Bronisław Dąbrowski — pragniemy podkreślić z całą mocą w naszej inscenizacji również jej wartości komediowe i poetyckie. Przygotowywaliśmy się do tej pracy bardzo starannie, kładąc duży nacisk na interpretację wiersza. Wiele starań włożyliśmy również w pracę ze statystami, którzy szczególnie w scenie balu odgrywają w utworze niepoślednią rolę.

— Stawały przed nami i inne trudności a przede wszystkim zadanie zachowania na scenie tak genialnie i realistycznie ukazanego przez Gribojedowa w jego dziele współistnienia momentów dramatycznych z komediowymi, poetyckości z głębią społecznego spojrzenia i wyrazu.

Wystawiając komedię „Mądremu biada" na scenie polskiej, pragniemy trwale przyswoić polskiej kulturze teatralnej znakomite dzieło wielkiego klasyka rosyjskiego.

Rozmowy przeprowadziła

IRENA MERZ

---

*) *Tekst rosyjski brzmi: Nu czto wasz batiuszka? Wsio Anglijskowo Kłoba starinnyj, wiernyj czlen do groba?*

Ukazał się Nr 3
ZESZYTÓW EKONOMICZNYCH
„NOWYCH DRÓG"
poświęcony „KAPITAŁOWI" K. Marksa

TREŚĆ

J. Stalin — Zagadnienie zwycięstwa socjalizmu w poszczególnych krajach kapitalistycznych. (Z przemówienia końcowego na VII rozszerzonym Plenum Komitetu Wykonawczego M-ki Komunistycznej 13 grudnia 1926 r.).
J. Stalin — Postępujący kryzys kapitalizmu światowego a sytuacja wewnętrzna ZSRR. (Ze sprawozdania politycznego Komitetu Centralnego na XVI Zjeździe WKP(b) 27 czerwca 1930 r.)

*

K. Marks i F. Engels — Listy o „Kapitale"
Fryderyk Engels — Konspekt „Kapitału"
A. Leontiew — O „Kapitale" Marksa
Rozwinięcie materializmu dialektycznego i historycznego w „Kapitale"
A. Paszkow — Dzieło W. Lenina „Rozwój kapitalizmu w Rosji" i jego rola w nauce ekonomii
K. Ostrowitianow — Stalin — genialny teoretyk ekonomiki socjalistycznej

KONSULTACJE

P. Cwietkow — Wielkie dzieło Marksa
A. Morozow — O samodzielnej pracy nad „Kapitałem" K. Marksa
Praca abstrakcyjna

*

M. Glasser — O metodzie pracy Karola Marksa

KRONIKA

O marksistowsko-leninowskie opracowanie zagadnień teorii i historii kryzysów ekonomicznych